

# Andrzej Jankowski

---

## Wieś polska na ziemiach okupowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej w postępowaniach karnych organów wymiaru sprawiedliwości Republiki Federalnej Niemiec

---

Studia Muzealno-Historyczne 1, 159-189

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Andrzej Jankowski* (Instytut Pamięci Narodowej, Kielce)

## Wieś polska na ziemiach okupowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej w postępowaniach karnych organów wymiaru sprawiedliwości Republiki Federalnej Niemiec

### Wstęp

Wydarzenia z lat 1939–1945 naturalną kolejną rzeczą musiały zostawić ślady w powojennej działalności organów sprawiedliwości państw uczestniczących w II wojnie światowej, bądź też w jakikolwiek sposób tą wojną dotkniętych. Jest powszechnie znanym zjawiskiem, że każdej wojnie towarzyszy nasilenie się przestępczości. Niezależnie od tego realizowanie celów politycznych zbrojną przemocą – czym w istocie jest wojna – z natury rzeczy rodzi pokusę do przekraczania granic ustanowionych przez traktatowe lub zwyczajowe prawo narodów.

To ostatnie zjawisko za przyczyną teorii i praktyki hitleryzmu wystąpiło w czasie II wojny światowej w rozmiarach poprzednio niespotykanych. Już samo rozpętanie wojny było zbrodnią, cele tej wojny były zbrodnicze z samego założenia, a realizowane były jeszcze bardziej zbrodniczymi środkami. Zakończenie wojny, a ściślej klęska Niemiec i upadek hitleryzmu, umożliwiłO podjęcie przez wymiar sprawiedliwości – także niemiecki – postępowania w sprawie przestępstw popełnionych w czasie i w związku z II wojną światową.

Niniejszy szkic jest próbą ustalenia na podstawie dostępnych w Polsce materiałów, czy wydarzenia jakie miały miejsce na okupowanych przez Niemcy w latach 1939–1945 ziemiach polskich, a w szczególności na polskiej wsi, były przedmiotem postępowania prowadzonych przez wymiar sprawiedliwości Republiki Federalnej Niemiec, a jeśli tak, to czy i w jakim stopniu ich ustalenia i wyniki odzwierciedlają faktyczny stan rzeczy.

Zagadnienie: zbrodnie hitlerowskie w Polsce a niemiecki wymiar sprawiedliwości, nie było dotychczas w Polsce tematem publikacji ani sesji naukowych. Na nieco zbliżony temat – wykorzystania przez sądy Republiki Federalnej Niemiec materiałów zebranych przez Główną i Okręgową Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich dotyczących zbrodni w Generalnym Gubernatorstwie – odbyła się 2 VI 1989 r. sesja zorganizowana przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie. Materiały z tej sesji, przechowywane najpierw w archiwum Okręgowej Komisji

a obecnie w archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, nie zostały dotychczas opublikowane.

Pierwotnie autor zakładał opracowanie niniejszego szkicu wyłącznie na podstawie treści wyroków sądów karnych RFN wydanych w procesach o zbrodnie hitlerowskie z lat 1939–1945. Okazało się jednak, że wyroków tych, a w szczególności wyroków odnoszących się do wydarzeń, które miały miejsce na polskiej wsi, jest za mało, aby na ich podstawie można było wysnuć jakiegokolwiek ogólne wnioski. Należało więc sięgnąć do innych, nieco obszerniejszych materiałów źródłowych, a mianowicie do dostępnych informacji o śledztwach prowadzonych przez prokuratury w Republice Federalnej Niemiec (RFN).

Niniejsze opracowanie z dwóch istotnych powodów nie zajmuje się postępowaniami organów wymiaru sprawiedliwości RFN prowadzonymi w sprawie wydarzeń, które miały miejsce na dawnych polskich ziemiach wschodnich według granic Rzeczypospolitej z okresu przed II wojną światową. Po pierwsze, ważne źródło jakim jest wydawnictwo *Justiz und NS Verbrechen* lokalizuje wydarzenia będące przedmiotem procesów przez sądami RFN według granic ustalonych po II wojnie światowej po odejściu się republik bałtyckich, ale przed rozpadem byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) i nie rozróżnia przy tym byłych terytoriów polskich od terytoriów na wschód od przedwojennej granicy polsko-sowieckiej. Poza dwoma wyjątkami – Żydów i Cyganów – ofiary zbrodni klasyfikowane są w tym wydawnictwie według przynależności państwowej, a nie etnicznej. Może to więc utrudnić ustalenie, czy wydarzenie miało miejsce na dawnym polskim terytorium i czy ofiara była polskiej narodowości. Po drugie, z oczywistych przyczyn, zbrodnie – zwłaszcza niemieckie przeciw Polakom na dawnych Kresach Wschodnich – nie są jeszcze zbadane w takim stopniu jak zbrodnie na terytorium Polski pojałtańskiej, co utrudnia konieczną konfrontację pomiędzy ustaleniami polskimi a niemieckimi.

Jednocześnie należy uprzedzić, że niniejszy szkic, poza kilkoma wyjątkami (w których autor uznał to za konieczne), nie zajmuje się interesującym skądinąd tematem, jakim jest analiza i ocena polityki karania za zbrodnie z okresu II wojny światowej stosowanej przez sądy RFN. Tematem pracy jest więc polska w postępowaniach organów wymiaru sprawiedliwości RFN, a więc ważne są w tym wypadku ustalenia faktyczne a nie wysokość kary albo jej brak. Także w wypadku uniewinnienia przez sąd albo umorzenia śledztwa przez prokuraturę, wyrok albo postanowienie może niekiedy zawierać ustalenia odnoszące się do interesujących nas faktów.

## Repertorium „W”

W sprawie badania niemieckich zbrodni z okresu II wojny światowej w Polsce zasadniczą rolę odegrała – powstała w 1945 r. – Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich, która wkrótce zmieniła nazwę na Zbrodni Hitlerowskich. Główna Komisja i podległe jej Komisje Okręgowe w województwach prowadziły śledztwa, gromadziły dokumenty i relacje, prowadziły badania historyczne. W pierwszym okre-

sie po wojnie materiały zebrane przez Komisję wykorzystywane były zarówno przez prokuratury i sądy w Polsce, jak i w postępowaniach ekstradycyjnych. W 1950 r. rozwiązano Okręgowe Komisje a działalność Głównej Komisji praktycznie została ograniczona prawie wyłącznie do ewidencjonowania zebranych materiałów. W latach 1965–67 rozbudowano Główną Komisję i zaktywizowano jej działalność oraz reaktywowano Okręgowe Komisje. Do końca 1999 r. Główna i Okręgowe Komisje Badania Zbrodni Hitlerowskich (dalej jako b. GKBZH, OKBZH; od 1991 r. jako Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – GKBZpNP – z działalnością poszerzoną o zbrodnie komunistyczne) przeprowadziły tysiące śledztw i zgromadziły bogate materiały historyczne, z których część opracowano naukowo. Dorobek Głównej i Okręgowych Komisji przejął Instytut Pamięci Narodowej.

Od lat sześćdziesiątych XX w. zebrane materiały b. GKBZH przesyłała do zagranicznych organów ścigania. W Republice Federalnej Niemiec odbiorcą większości materiałów była *Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen*, czyli Centrala Krajowych Zarządów Wymiaru Sprawiedliwości w Ludwigsburgu, która otrzymane materiały dotyczące zbrodni hitlerowskich przydzielała prokuraturom krajowym w poszczególnych landach i w pewnym stopniu koordynowała działalność tych prokuratur.

Sprawy wysyłane do Ludwigsburga rejestrowane były w repertorium „W” Głównej Komisji. Do końca jej działalności zarejestrowano w obu repertoriach „W” łącznie 2310 wysłanych spraw, z czego ponad 1000 to sprawy dotyczące w całości bądź w znacznej części zbrodni na polskiej wsi. Wśród wysłanych do Ludwigsburga materiałów szczególne znaczenie dla oceny sytuacji wsi polskiej w czasie II wojny światowej miały materiały dotyczące niemieckich ekspedycji karnych, gdyż ta specyficznie kolonialna metoda działania stosowana była niemal wyłącznie wobec wsi.

Ekspedycje karne organizowane były w różnym celu. Niekiedy celem było jedynie zastraszenie ludności poprzez spędzenie jej w miejsce zbiórki i sterroryzowanie – połączone z poniżaniem, maltretowaniem, biciem i groźbami. Organizowano je również w celu ściągnięcia kontyngentów płodów rolnych (co często połączone było z przemocą fizyczną), w celu masowych aresztowań, łapanek na przymusowe roboty itp. Nierzadko cele te były łączone. Jedną z odmian ekspedycji karnych były pacyfikacje polegające na zabijaniu ludzi na miejscu i paleniu zabudowań, czemu często towarzyszyły inne formy przemocy. Nierzadkie były przy tym wypadki mordowania kobiet, dzieci i starców, palenia ludzi żywcem. W wyniku niektórych pacyfikacji dochodziło do totalnej zagłady całych miejscowości<sup>1</sup>. Na terytorium Polski (bez Kresów Wschodnich) miało miejsce ponad 800 niemieckich pacyfikacji, w tym 84 takie, w których zniszczona została w całości lub w większej części zabudowa wsi i wymordowani czy

1 *Martyrologia i eksploatacja wsi polskiej pod hitlerowską okupacją. Materiały z sesji odbytej w Borkowie k. Kielc 29–30 XI 1985 r.*, red. S. Meducki, Kielce 1989.

to wszyscy mężczyźni, czy też cała ludność, bez względu na wiek i płeć, z ewentualnym wyjątkiem tych, którym udało się w porę uciec<sup>2</sup>.

Do Ludwigsburga przesłano, pośród innych dokumentów, także dowody dotyczące pacyfikacji wsi. W okręgu białostockim były to m.in. pacyfikacje wsi Rajsko<sup>3</sup>, Krasowa-Cząstków<sup>4</sup>, Jabłoń-Dobków, Sikory-Tomkowieta<sup>5</sup>, w powiecie krakowskim m.in. Radwanowice<sup>6</sup>, w regionie świętokrzyskim m.in. Michniów<sup>7</sup>, Skałka Polska<sup>8</sup>, Sobień i Skronina<sup>9</sup>, pacyfikacji wiosennych w 1940 r. (tzw. hubalowskich)<sup>10</sup>, pacyfikacji górskich wsi Ochotnica Górna i Dolna i Tylmanowa<sup>11</sup> w Gorcach, pacyfikacji wsi zamojskich<sup>12</sup>, wsi wokół Lasów Janowskich<sup>13</sup>. Przesłane zostały również materiały dokumentujące zbrodnicze postępowanie wobec polskiej ludności wiejskiej niektórych jednostek Wehrmachtu we wrześniu 1939 r., zwłaszcza na ziemi łódzkiej, gdzie takich wydarzeń było najwięcej<sup>14</sup>. Przekazano też liczne materiały dokumentujące

- 
- 2 Tamże; również zbiory Mauzoleum Męczeństwa Wsi Polskiej w Michniowie.
  - 3 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich (dalej jako OK z podaniem siedziby) Białystok S 6/66 rep. WII 633; 16 VI 1942 r. niemiecka ekspedycja doszczętnie zniszczyła wieś i wymordowała 149 osób – Białorusinów.
  - 4 OK Białystok S 3/66 rep W II („W”) 633; 17 VII 1943 r. niemiecka żandarmeria wymordowała tam 257 Polaków, w większości kobiet i dzieci.
  - 5 OK Białystok S 3/66 W II 648, Ds. 23/67 WII 650.
  - 6 OK Kraków Ds. 1/68 W II 272; 21 VII 1943 r. Niemcy zamordowali tam 30 Polaków, w tym sołtysa, którego ukrzyżowali.
  - 7 Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich (dalej jako GK) 212/65, OK Kielce Ds. 1/67 i Ds. 30/68 W II 683; *Martyrologia i terror hitlerowski na wsi kieleckiej*, „Rocznik Świętokrzyski” 1988, t. 15; w Michniowie 12–13 VII 1943 r. niemieccy żandarmi zamordowali 203 Polaków, w tym 103 mężczyzn w większości spalonych żywcem, 53 kobiety, 47 dzieci (najmłodsze dziewięciodniowe), wieś doszczętnie ograbili i spalili; obecnie w Michniowie znajduje się ogólnopolskie Mauzoleum Męczeństwa Wsi Polskiej.
  - 8 OK Kielce Ds. 14/67 W 41, *Martyrologia i eksploatacja...; Martyrologia i terror...*
  - 9 15 III 1943 r. niemiecka żandarmeria za nielegalne prowadzenie we wsi olejarni zamordowała na miejscu 47 osób – 13 mężczyzn, 12 kobiet i 22 dzieci, z czego 16 osób spalono żywcem, 35 mężczyzn wywieziono do obozów, 19 zagród spalono, OK Kielce Ds 36/68; *Martyrologia i eksploatacja...; Martyrologia i terror...*
  - 10 Pacyfikacje 30 III–11 IV 1940 objęły 21 wsi, w tym 5 całkowicie zniszczonych; zginęło 712 Polaków; były to pierwsze w okupowanej Europie pacyfikacje w czasie II wojny światowej; OK Kielce Ds. 34/67 i 12 dalszych śledztw, W II 829; *Martyrologia i eksploatacja...; Martyrologia i terror...*
  - 11 OK Kraków S 63/70, W II 735.
  - 12 Między innymi Sochy 1 VI 1943 r. – 183 ofiary, Aleksandrów 5 razy pacyfikowany – 579 ofiar, w tym w największej pacyfikacji 4 IV 1943 r. – 464 zamordowanych, Olszanka – 215 ofiar, Kitów – 11 XII 1942 r. – 174 ofiary i wiele, wiele innych; W 459, W 1130; *Martyrologia i eksploatacja...; materiały b. OKBZH w Lublinie.*
  - 13 2 II 1944 r. Borów, Karasiówka, Łązek, Łązek Chwałowski, Łązek Zaklikowski, Szczecyn, Wólka Szczeczka; Niemcy użyli artylerii – łącznie zginęło 1250 Polaków, najwięcej w Szczecynie – 368 osób – 201 mężczyzn, 96 kobiet, 71 dzieci; w Łązku Zaklikowskim na 191 ofiar było 105 dzieci; Repertorium „W” (dalej W) 1181, W 1107; materiały b. OKBZH w Lublinie; *Martyrologia i eksploatacja...*
  - 14 Na ziemi łódzkiej we wrześniu 1939 r. Niemcy represjonowali 93 wsie, liczba ofiar wyniosła ok. 1200, np. Kajetanowice 5–6 IX 1939 r. całkowicie spalono, 79 Polaków zamordowanych; wieś Mszadla 10 IX 1939 r. – 66 zamordowanych, 30 zagród spalonych; OK Łódź Ds. 239/67, Ds. 280/67.

działalność posterunków, Stützpunktów<sup>15</sup> i innych niemieckich placówek, których dziełem były liczne zabójstwa na wsiach i w miasteczkach<sup>16</sup>.

## Wyroki

Wyroki sądów niemieckich w sprawach o zbrodnie hitlerowskie wydane w czasie pierwszych 25 lat po zakończeniu II wojny światowej, najpierw w zachodnich strefach okupacyjnych a następnie w RFN, zostały opublikowane w wydawnictwie *Justiz und NS Verbrechen*. Natomiast wyroki, a ściślej ich poświadczone kopie, wydane przez sądy RFN w sprawach o zbrodnie hitlerowskie na polskich obywatelach w okresie późniejszym, znajdują się w zbiorach IPN–Główniej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

### A. Wyroki opublikowane w *Justiz und NS Verbrechen*

*Justiz und NS Verbrechen* (Sprawiedliwość i Zbrodnie Hitlerowskie, dalej *Justiz*) to zbiór 614<sup>17</sup> wyroków z uzasadnieniami wydanych w prawomocnie zakończonych procesach, obejmujący 22 tomy oraz 1 tom zawierający objaśnienia i skrócony rejestr („Register”) wyroków, wydany przez holenderskie wydawnictwo University Press Amsterdam w wersjach językowych niemieckiej i angielskiej (*Justice and Nazi Crimes*), znany także pod obiegową nazwą „Rejestr Amsterdamski”. Opublikowane tam wyroki wydane zostały w okresie od 6 IX 1945 r. do 27 II 1970 r. Mają to być wszystkie wyroki prawomocnie wydane w tym czasie przez sądy Republiki Federalnej w procesach o zbrodnie hitlerowskie. Wyroków jest nieco więcej niż procesów, gdyż w niektórych procesach, na skutek zwrotu spraw do ponownego rozpoznania, wydanych było po 2 a nawet więcej wyroków.

Terytoria państw, gdzie miały miejsce wydarzenia będące przedmiotem procesów, w których wydane zostały opublikowane wyroki, określane są według granic powojennych, z tym, że uwzględniono je według stanu po częściowym rozpadzie byłego ZSRR. Tak więc w „Rejestrze” Litwa, Łotwa i Estonia przedstawione są jako odrębne państwa, natomiast Białoruś i Ukraina jako terytorium byłego ZSRR, choć na konturowych mapkach w „Rejestrze” już zaznaczono ich odrębność.

Ofiary sklasyfikowane są według rodzajów (*Art*) – cywile, jeńcy, więźniowie itp. i *Nationalität* – rozumianej jako obywatelstwo a nie narodowość. Tylko dwie kategorie ofiar określono według kryterium etnicznego – Żydów i Cyganów. Wśród ofiar byli obywatele 22 państw. Mieszkańcy dawnych polskich Kresów Wschodnich okre-

15 Stützpunkt – dosłownie to punkt oparcia, pozaetatowa (obok etatowych, którymi były posterunki) placówka obsadzona przez zbrojną formację okupacyjną; przedmiotem postępowań Główniej i Okręgowych Komisji były głównie Stützpunkty obsadzone przez niemiecką policję.

16 Były to m.in. z terenu działalności OK Kielce śledztwa w sprawie działalności posterunków w Szydłowcu, Ds. 38/67, W 212, Bielinach Ds. 27/68 W 222, Stützpunktu w Chrobrzu Ds. 18/70, W 261; z terenu działalności OK w Białymstoku m.in. śledztwa dot. posterunków w Siemiatyczach W 952, W 1086 w Bielsku Podlaskim W 957, Mońkach W 977 i wiele innych.

17 „Rejestr” obejmuje 616 pozycji, ale 2 pozycje są puste (Register – poz. 209 i 501).

ślani bywają w *Justiz* jako obywatele sowieccy, innym razem jako polscy, co było jedną z przyczyn (wspomnianych we „Wstępie”) trudności przy opracowywaniu niniejszego szkicu.

Zdecydowana większość opublikowanych w *Justiz* wyroków, to wyroki w sprawie zbrodni popełnionych przez Niemców na Niemcach, na niemieckim terytorium. W wielu wypadkach są to przestępstwa mniejszej wagi np. donosicielstwo. Zabójstw Niemców na Niemcach było mniej, zdarzały się najczęściej wśród tzw. *Verbrechen der Endphase* – zbrodni końcowej fazy<sup>18</sup> oraz jako tak zwana „eutanazja”<sup>19</sup>. Natomiast przestępstwa Niemców na osobach narodowości i obywatelstwa innego niż niemieckie to w ogromnej większości zabójstwa – zarówno na terytorium niemieckim, jak i poza nim.

Wśród pierwszych 100 wyroków tylko 1 był wydany w sprawie o zbrodnię poza terytorium niemieckim i tylko 6 w sprawie zbrodni na obcokrajowcach<sup>20</sup>. Wśród pierwszych 200 – 11 było wydanych w sprawach o zbrodnię na obcym terytorium i 39 w sprawach o zbrodnię na nie-Niemcach<sup>21</sup>. Wśród obcokrajowców będących ofiarami zbrodni osądzonych w procesach opublikowanych w *Justiz* osoby określane jako obywatele sowieccy występują w 152 sprawach, obywatele polscy w 119 sprawach. Trzecie miejsce wśród ofiar zajmują obywatele francuscy – występują w 28 procesach<sup>22</sup>.

Liczba procesów o zbrodnię na obcokrajowcach i o zbrodnię poza terytorium niemieckim stopniowo wzrastała, ale nigdy nie osiągnęła liczby osądzonych przez sądy RFN procesów, których przedmiotem były hitlerowskie przestępstwa na szkodę Niemców<sup>23</sup>. Już te proporcje wskazują, że obraz rzeczywistości przedstawiony w ustaleniach wyroków zachodnioniemieckich sądów różni się istotnie od rzeczywistego stanu rzeczy.

Zbrodnie na Polakach i obywatelach polskich miały miejsce zarówno na okupowanym terytorium II Rzeczypospolitej, jak i na terytorium III Rzeszy Niemieckiej w jej przedwojennych granicach. W opracowaniu na temat wsi polskiej znaczenie mają wydarzenia z terytorium, na którym wsie były do II wojny światowej polskie,

18 *Endphase* (końcowa faza) to ostatnie miesiące, a zwłaszcza tygodnie, II wojny światowej, kiedy hitlerowcy drakońskimi środkami usiłowali utrzymać wśród Niemców dyscyplinę i wolę walki; ofiarami terroru padali nawet członkowie najbardziej lojalnych formacji, jak np. SA i Hitlerjugend.

19 Eutanazja w języku prawników oznacza zabicie człowieka z litości i na jego prośbę; jest to czyn karalny, ale traktowany łagodniej od innych zabójstw. Eutanazja w znaczeniu nadanym przez hitlerowców oznaczała natomiast zabijanie osób – uznanych za społecznie bezużyteczne – bez ich zgody i w praktyce polegała na mordach, nieraz masowych, psychicznie chorych, a niekiedy także nieuleczalnie niepełnosprawnych i dlatego słowo „eutanazja” w niniejszej pracy pisane jest w cudzysłowie.

20 Register, s. 232–251.

21 Register, s. 232–251.

22 Register, s. 71.

23 Por. przypis 21.



a więc z terytorium II RP. Teoretycznie w rachubę mogłyby także wchodzić polskie wsie położone po niemieckiej stronie powersalskiej granicy, lecz w obydwu wyżej wymienionych zbiorach nie ma wyroków dotyczących zbrodni na takich wsiach.

Zajmując się w zasadzie wydarzeniami rozgrywającymi się na okupowanym terytorium Polski powersalskiej, bez Kresów Wschodnich, należy odnotować, że w *Justiz* opublikowano także 7 wyroków wydanych w procesach, w których ofiarami zbrodni byli Polacy i 6 wyroków, w których Polacy byli ofiarami zbrodni obok ofiar innych narodowości<sup>24</sup>. Wszystkie te zbrodnie miały miejsce na terytorium III Rzeszy w granicach przedwojennych<sup>25</sup>. Ponadto w 15 procesach w sprawie zbrodni w obozach koncentracyjnych na terytorium Rzeszy lub zbrodni w czasie ewakuacji więźniów przez to terytorium, wśród ofiar różnych narodowości znajdowali się Polacy i polscy Żydzi<sup>26</sup>.

Co do obozów koncentracyjnych, zbrodnie, które miały tam miejsce były przedmiotem łącznie 86 procesów przed sądami RFN – o zbrodnie w obozach i w czasie ewakuacji tych obozów<sup>27</sup>. W rzeczywistości były to zarówno właściwe obozy koncentracyjne i ośrodki natychmiastowej zagłady (a zwłaszcza liczne filie obozów), jak i inne obozy potraktowane przez niemieckie sądy jako obozy koncentracyjne. Niektóre procesy dotyczyły pojedynczych wydarzeń, inne całych kompleksów zbrodni. Procesy te objęły 41 obozów i ośrodków zagłady, m.in.: Sachsenhausen (13 procesów), Flossenbürg (8), Buchenwald (8), Auschwitz (7), Ravensbrück, Gross-Rosen, Stutthof, ośrodek zagłady Chełmno n. Nerem (po 3), Dachau, Gusen I, Gusen II i ośrodki zagłady Treblinka i Sobibór (po 2), obozy Mauthausen, Neuengamme, ośrodek zagłady w Bełżcu (po 1)<sup>28</sup>. Pozostałe procesy dotyczyły wydarzeń w różnych mniejszych obozach – w większości filiach – w różnych miejscowościach.

Z wymienionych procesów 52 toczyły się o zbrodnie w obozach leżących na dzisiejszym terytorium RFN i 5 na terytorium Austrii, po jednym procesie przeprowadzono w sprawie zbrodni w obozach na terytorium Łotwy, Holandii i byłej Jugosławii.

Przedmiotem 27 procesów były wydarzenia w 14 obozach i ośrodkach zagłady, które znajdowały się na obecnym terytorium Polski. Były to, prócz wymienionych wcześniej w Auschwitz, Gross-Rosen, Stutthof, Treblince, Chełmnie, Sobiborze i Bełżcu, m.in. obóz w Bliżyniu oraz potraktowane przez niemieckie sądy jako obozy koncentracyjne: Borek, Radogoszcz k. Łodzi, kopalnia „Güntergrube” w Rybniku, Gliwice i Golezów<sup>29</sup>.

24 Register, s. 70, 71 i 79.

25 Por. przypis 23.

26 Register, s. 69–70, 73–75, 77–78.

27 Register, s. 232–370.

28 Brak obozu na Majdanku wśród wymienionych nie jest przeoczeniem; między wyrokami opublikowanymi w *Justiz* nie ma wyroku wydanego w procesie o zbrodnie w *Konzentrationslager Majdanek*.

29 Register, s. 232–370, według kryteriów przyjętych w Polsce. Szereg obozów potraktowanych przez



W większości procesów „obozowych” ich przedmiotem były zbrodnie na więźniach wielu narodowości. W wielu jednak procesach zarzuty dotyczyły zbrodni na więźniach jednej tylko narodowości. I tak, 20 procesów dotyczyło wyłącznie zbrodni na więźniach żydowskich, 5 procesów zbrodni na Rosjanach, 5 zbrodni na więźniach Niemcach, 3 na Francuzach. W pozostałych procesach „obozowych” zarzuty obejmowały zbrodnie na więźniach różnej przynależności etnicznej; w 15 procesach – jak wyżej wspomniano – wśród ustalonych ofiar byli także Polacy<sup>30</sup>. Sprawa hitlerowskich obozów koncentracyjnych i popełnionych tam zbrodni należy do najlepiej zbadanych zagadnień związanych z II wojną światową.

Poza sprawami o zbrodnie w obozach koncentracyjnych, bądź przez sądy niemieckie za koncentracyjne uznanych, wyrokami zakończyło się 67 procesów w sprawie zbrodni popełnionych na terytorium Polski w jej obecnych granicach. Z tej liczby 50 spraw to procesy o zbrodnie na ludności typowo miejskiej jaką byli Żydzi<sup>31</sup>, 6 to procesy o zbrodnie Niemców na Niemcach na obszarze obecnych Ziemi Odzyskanych<sup>32</sup>, 2 procesy o zbrodnie na obcych obywatelach innych narodowości<sup>33</sup>, zaś zbrodni na Polakach dotyczy 5 procesów o zbrodnie na ziemiach II RP i 2 o zbrodnie na Ziemiach Odzyskanych. 2 procesy toczyły się o zbrodnie popełnione w połowie na Polakach, w połowie na Żydach lub ofiarach innych narodowości. Oba procesy o zbrodnie na Ziemiach Odzyskanych dotyczą „eutanzji” 26 Polaków w Otmuchowie<sup>34</sup>.

---

sądy RFN – a w ślad za tym i przez wydawnictwo *Justiz* – jako obozy koncentracyjne należałoby zaliczyć do obozów innej kategorii. I tak, obóz w Bliżynie według śledztwa OK Kielce Ds. 27/67 oraz według słownika encyklopedycznego *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 1979, s. 108–109 był policyjnym obozem karnym, a od 10 II 1944 r. filią *Konzentrationslager Majdanek*, obóz w Borku Wielkopolskim był obozem pracy dla Żydów, tamże, s. 114, obozy w Gliwicach, w Goleiszowie k. Cieszyna, tamże, s. 176–8 i 183 były filiami KZ Auschwitz, obóz w Radogoszczy (Łódź) tzw. rozszerzonym więzieniem policyjnym; OK Łódź Ds. 38/67 i *Obozy...*, s. 298–299, w Rybniku zaś istniały 2 filie obozów jenieckich dla jeńców sowieckich i jeden obóz pracy przymusowej dla cywilów; jeńcy i więźniowie wszystkich tych obozów pracowali w kopalniach węgla; tamże, s. 439; OK Katowice Ds. 17/69.

30 Register, s. 69–70, 72, 232–370.

31 Register, pozycje wykazu procesów s. 232–370, m.in. 115, 149, 158, 184, 186, 204, 231, 247, 275, 289, 316, 328, 333, 396, 399, 414, 433, 444, 462, 463, 477, 485, 506, 514, 551, 558, 567, 569, 571, 586 i in.

32 O rozstrzelanie żołnierza *Volkssturmu* w Oławie – *Landgericht* (Sąd Krajowy, dalej jako LG z podaniem siedziby) Lüneburg 2 AKs 1/56; o donosy na Goedelera burmistrza Lipska, jednego z inspiratorów zamachu na Hitlera 20 VII 1944 r. LG Berlin 11 Ks 48/46 i LG Lübeck 4 AKs 7/47; o donos na dyrektora banku w Zabrze (Hindenburg) – LG München I 7 Ks 5/57; o mordy Niemców i niemieckich Żydów w Gdańsku – LG Oldenburg 9 Ks 18/50; przeciwko feldmarszałkowi Ferdynandowi Schörnerowi o rozstrzelanie niemieckiego komendanta Nysy i jego zastępcy oraz kierowcy – LG München I 3 Ks 10/57.

33 O zbrodnie na zagranicznych Żydach w Krakowie – LG Trier 3 Ks 4/50 i na jeńcach brytyjskich w Trąbkach Wielkich k. Pruszcza Gdańskiego – LG Stuttgart III Ks 2/57.

34 LG Berlin 3 P Ks 2/59; 3 P Ks 2/59.

Spośród 5 procesów o zbrodni na Polakach, które miały miejsce na przedwojennym polskim terytorium, 1 dotyczył zbrodni popełnionych w Warszawie<sup>35</sup>, z pozostałych 3 zbrodni Selbstschutz'u na polskim Pomorzu i Kujawach jesienią 1939r, w tym 1 zbrodni na wsi. Czwarty proces o zbrodni Selbstschutzu<sup>36</sup> dotyczył zabójstw Polaków i Żydów w powiecie Szubin w Wielkopolsce. Jeszcze inny zabójstw Polaków, Żydów i zbiegłych jeńców sowieckich w latach 1942–1943 (łącznie 15 ofiar) w województwie lubelskim. W tej ostatniej sprawie ustalono fakt rozstrzelania 6 polskich chłopów.

Uzasadnienia wyroków wszystkich tych spraw były bardzo obszerne, z przedstawieniem tła historycznego<sup>37</sup>. W ustaleniach dokonanych w jedynej sprawie dotyczącej zbrodni na wsi sąd stwierdził, że miejscowy Niemiec Hugo Fritz, bogaty chłop i tymczasowy wójt wyznaczony przez władze okupacyjne, 21 X 1939 r. – będąc w stanie nietrzeźwym, wszedł z zapalonym cygarem do swej stodoły w Piastoszynie (Petzin) w powiecie tucholskim i zaproszył ogień, w wyniku czego spłonęły 2 stodoły i chlew. Fritz tego samego dnia zmarł. Dochodzenie przeprowadzone przez niemieckiego żandarmeria oraz przez wojskowy sąd polowy zakończyło się uniewinnieniem Polaków, aresztowanych przez Selbstschutz pod zarzutem podpalenia. Jednak na rozkaz von Alvenslebena<sup>38</sup> Selbstschutz zatrzymał i rozstrzelał w nie mniej niż 3 egzekucjach: 24, 27 i 30 X 1939 r. nie mniej niż 150 ofiar, w tym 149 Polaków i 1 Żyda. Ustalono 56 nazwisk ofiar: 6 rzemieślników, 6 kupców i miejscowa elita – 3 lub 4 księży, burmistrza Tucholi, kierownika szkoły, drukarza-wydawcę, urzędnika, prezesa Polskiego Związku Zachodniego oraz 35 mieszkańców wsi, w tym 28 rolników. Rozstrzelaniw dokonali Niemcy w uroczysku Rudzki Most (Rudabrücke), w pobliżu gajówki o tej samej nazwie w Borach Tucholskich. Przed rozstrzelaniem wzywali, aby zgłosił się podpalacz. Jednego razu zgłosił się jako podpalacz ksiądz Nogalski z Raciąża Pomorskiego, chcąc uratować pozostałe ofiary. Oprawcy nie uwierzyli mu i został rozstrzelany wraz z innymi. Ktoś z miejscowych Niemców zwracał się do wdowy po Fritzu, aby zrobiła coś dla uratowania Polaków, bo przecież są niewinni. Wdowa odpowiedziała, że wie o tym, ale Polacy muszą być rozstrzelani, bo w przeciwnym razie przyjęto by wersję o zaproszeniu ognia przez pijanego Fritza, a to skompromitowałoby rodzinę. Po wojnie w Rudzkim Moście ekshumowano 6 mogił z 227 zwłokami.

35 LG München I Ks 33/49. Sąd przysięgłych odpowiedział przecząco na wszystkie pytania, w związku z czym w wyroku opublikowanym w *Justiz* nie ma żadnych ustaleń, a oskarżeni zostali uniewinnieni.

36 Selbstschutz – dosłownie samoobrona, formacja złożona wyłącznie z członków mniejszości niemieckiej, dowodzona przez przysłanych z Rzeszy SS-manów. Członkowie Selbstschutzu byli sprawcami masowych mordów na Polakach jesienią 1939 r. i w 1940 r.

37 Dotyczy to niemal wszystkich wyroków opublikowanych w *Justiz*; w uzasadnieniach zazwyczaj tło historyczne przedstawiano bardzo szeroko, nieraz z subiektywnego niemieckiego punktu widzenia.

38 Ludolph von Alvensleben SS Oberführer, adiutant Himmlera; pochodził z arystokratycznej rodziny, posiadającej majątki ziemskie na polskim Pomorzu. Organizator i dowódca Selbstschutzu, fanatyczny polakożerca. Po likwidacji Selbstschutzu latem 1940 przydzielony do sztabu dowódcy SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie.

Pomimo bardzo subiektywnego naświetlenia historii wschodniego Pomorza (*Pomerellen, Westpreussen*) w uzasadnieniu, wyrok w tej sprawie był relatywnie surowy<sup>39</sup>, w przeciwieństwie do trzech pozostałych wyroków w sprawach o zbrodnie Selbstschutz'u na Pomorzu i Kujawach, m.in. w Skarszewach. Natomiast wyroki we wspomnianych dwóch sprawach na osobach różnych narodowości w powiecie Szubin w Wielkopolsce i na Lubelszczyźnie były dość surowe<sup>40</sup>.

Więcej procesów o zbrodnie na Polakach w Polsce w okresie, w którym wydane były wyroki opublikowane w zbiorze *Justiz und NS Verbrechen*, nie było.

Odzwiedcieniem traktowania Polaków w Polsce była w jakimś stopniu sytuacja polskich robotników, w przeważającej liczbie przymusowych, w „starej” Rzeszy. W *Justiz* opublikowano 17 wyroków wydanych w sprawach o zbrodnie na polskich robotnikach w Rzeszy. Z tego 7 o zbrodnie na robotnikach rolnych. Polskimi robotnikami rolnymi z reguły byli pochodzący z Polski wieśniacy. Z tych spraw 4 dotyczyły wypadków tzw. traktowania specjalnego (*Sonderbehandlung*), zaś 3 to sprawy o wydarzenia mające charakter prywatnych linczów<sup>41</sup>.

Traktowanie specjalne przewidziane było już w tzw. zarządzeniu ogólnym dla przymusowych robotników z 8 III 1940 r., zaś w zarządzeniu z listopada 1942 r. Himmler zabronił kierowania wszelkich przestępstw i wykroczeń popełnionych przez robotników polskich i ze znakiem Ost<sup>42</sup> na drogę sądową i nakazał publicznie wieszać tych „winowajców” bez wyroku sądowego<sup>43</sup>.

39 LG Mannheim 1 Ks 1/64 – *Justiz*, t. XXI, s. 5 i nn.; z 4 oskarżonych 2 skazano na dożywocie, 1 na 5 lat, 1 uniewinniony; w części historycznej podano, że Krzyżacy (*Deutscher Orden*) obecni byli w *Westpreussen* już w XIII w., a po pierwszym rozbiore Polski w 1772 r. Fryderyk Wielki zaczął tu masowo osiedlać niemieckich chłopów, przy czym wzmianka o rozbiore była jedyną wzmianką o związku Pomorza z polską państwowością; wiele miejsca w uzasadnieniu poświęcono też zbrodniom „polskiego motłochu” na Niemczech w Bydgoszczy w czasie tzw. krwawej niedzieli.

40 Za zastrzelenie szesnastoletniego syna sklepikarza – Polaka, z którym sprawca – niemiecki ziemianin – polski obywatel, miał przed wojną zatargi, wymierzono 5 lat więzienia – LG Flensburg 2 A Ks 5/50, *Justiz*, t. VII, s. 395; za rozstrzelanie nie mniej niż 10 Polaków w areszcie w Aleksandrowie Kujawskim sprawca otrzymał 15 miesięcy więzienia – LG Ansbach Ks 1/62, *Justiz*, t. XVIII, s. 585. W sprawie rozstrzelania w Skarszewach i okolicy 9 XI 1939 r. kilkudziesięciu Polaków, w znacznej części miejscowej polskiej elity, zastrzelenie kilkunastu Cyganów i Żyda, sprawców sąd przysięgłych uniewinnił – LG Giessen 2 Ks 1-4/49 *Justiz* t. XV s. 692; natomiast w procesie o zbrodnie Selbstschutzu w powiecie Szubin w województwie poznańskim w okresie od września do listopada 1939 r., za zamordowanie czteroosobowej żydowskiej rodziny i pięciorga Polaków sprawcom wymierzono 15 i 10 lat więzienia – LG Stuttgart Ks 9/63, *Justiz* t. XIX s. 645, zaś za zastrzelenie w różnym czasie w latach 1941 i 1942 w okolicach Białej Podlaskiej i Lublina 6 polskich chłopów, 7 Żydów i 2 zbiegłych jeńców sowieckich sprawcę skazano na 13 lat więzienia – LG Augsburg 7 Ks 1/64, *Justiz*, t. XX, s. 819.

41 Por. przypisy 45, 46, 47, 48, 49.

42 Przymusowi robotnicy – Polacy z ziem II RP wcielonych do Rzeszy, z Generalnego Gubernatorstwa łącznie z dystryktem *Galizien* i z okręgu białostockiego traktowani byli jako Polacy oznaczani literą *P*. Przymusowi robotnicy z krajów bałtyckich, polskich Kresów Wschodnich (bez *Galizien*), Białorusi, Ukrainy i Rosjanie bez względu na narodowość naznaczeni byli znakiem *Ost* – „Wschód”. Dotyczyło to także Polaków z Wileńszczyzny, Polesia i Wołyńia.

43 Por. przypisy 46, 45, 46.

Jako pierwszy z procesów o *Sonderbehandlung* należałoby jednak przypomnieć proces szefa Gestapo na Bawarię. Odpowiadał on za stosowanie *Sonderbehandlung* w nie mniej niż 20 przypadkach i został uniewinniony. Sąd – nie negując faktu, że oskarżony wydawał rozkazy stosowania *Sonderbehandlung* – uzasadnił wyrok tym, że *Sonderbehandlung* stosowano tylko za dokonane w nocy i w warunkach stanu wojennego zabójstwa, rozboje, włamania i podpalenia, i że tego rodzaju represje stosowane były także wobec Niemców<sup>44</sup>.

Spośród wielu wykonawców licznych *Sonderbehandlung* na polskich robotnikach przymusowych<sup>45</sup> tylko 4 odpowiadało w 4 sprawach przed zachodnioniemieckimi sądami. W żadnym z tych przypadków ofiara *Sonderbehandlung* nie dopuściła się nocnego zabójstwa, rozboju, podpalenia, włamania ani gwałtu. Przedmiotem wszystkich czterech procesów było publiczne powieszenie – łącznie 7 – polskich robotników rolnych bez wyroku sądowego na podstawie decyzji placówki gestapo; w każdym przypadku kierował wieszaniem oficer tej placówki, obecni byli starosta (*Landrat*), szef partii (*Leiter*), spędzano na miejsce kaźni przymusowych robotników z okolicy, tłumnie schodziła się niemiecka ludność; wieszali zmuszani do tego więźniowie obozów koncentracyjnych albo przymusowi robotnicy.

26 VII 1940 r., a więc 2 lata przed ukazaniem się zarządzenia Himmlera o *Sonderbehandlung*, w Hampenhausen w Dolnej Saksonii został publicznie powieszony przymusowy robotnik Polak za „nieobyczajne zbliżenie się” do niemieckiej kobiety, polegające na tym, że „winowajca” przeszedł obok Niemki mając rozpięte spodnie. Gdy go aresztowano, lekarz Niemiec stwierdził u niego debilizm ze znacznym ograniczeniem poczytalności, w związku z czym Polaka miano odesłać do domu. Sprzeciwiło się temu Gestapo w Bielefeld, które wykorzystało sposobność dla przeprowadzenia pokazówki. Sprawca powieszenia Polaka został skazany za zabójstwo zwykłe (*Totschlag*) na 1 rok więzienia<sup>46</sup>. 30 IX 1943 r. w Niederrieden w Bawarii ofiarą *Sonderbehandlung* padł Polak za zuchwałe odezwanie się do swojego gospodarza. Sprawca tego, szef Gestapo z Ratzbony (Regensburg) został uniewinniony wobec usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu, bowiem sąd uznał, że on – oficer policji w randze kapitana (*Hauptsturmführer*) – nie będąc prawnikiem nie musiał wiedzieć, że wieszać ludzi można tylko na podstawie prawomocnego wyroku sądowego<sup>47</sup>.

10 X 1944 r. w Wester-Ohrstedt (Szlezwig) publicznie powieszono robotnika Polaka, jeńca wojennego, za stawianie oporu niemieckiemu policjantowi, zmuszającemu go do pracy w niedzielę. Obcych robotników obowiązywała godzina policyj-

44 LG München I Ks 2-3/50 z 30 IX 1950 r., *Justiz*, t. XII s. 605 i nn.

45 W wyrokach sądów RFN i w postanowieniach tamtejszych prokuratur nigdzie nie używano określenia „robotnik przymusowy” (*Zwangsarbeiter*) lecz „obcy robotnik” (*Fremdarbeiter*).

46 LG Paderborn wyrok z 13 XI 1962 r., 10 Ks 1/62, *Justiz*, t. XVIII, s. 1717.

47 LG Memmingen wyrok z 1 II 1949 r. KLs 104/48 utrzymany przez wyższą instancję, *Justiz*, t. IV, s. 3.

na, w nocy musieli przebywać na swoich kwaterach, naruszenie godziny policyjnej Niemcy karali przymusem pracy w niedzielę. Polak odmówił, oświadczając, że jako katolik nie złamie zasad swej wiary. Oskarżony o to *Sonderbehandlung* podporucznik (*Untersturmführer*) Gestapo z Kilonii (Kiel) został uniewinniony, gdyż działał zgodnie z obowiązującym prawem<sup>48</sup>. W maju 1942 r. w Eschweiler k. Satzvey, latem 1942 r. w Schaven k. Commern, w czerwcu 1943 r. w Bissdorf k. Satzvey i jesienią 1943 r. w Konradsheim k. Leichenich powieszono publicznie polskich przymusowych robotników (łącznie 4) za stosunki seksualne z Niemkami. Oskarżony o to szef Gestapo z Kolonii, do którego kompetencji należało wydanie tych decyzji, został uniewinniony z braku dostatecznych dowodów<sup>49</sup>.

Te nieliczne w stosunku do faktycznej liczby wypadków *Sonderbehandlung* procesy, potwierdzają jednak stosowanie w praktyce oficjalnie obowiązujących przepisów stwarzających dla pracujących w Rzeszy robotników z Polski i ze wschodniej Europy status podludzi.

W 3 innych przypadkach dokonano samowolnych zabójstw m.in. polskich przymusowych robotników rolnych w ostatnich tygodniach wojny, przy czym w 2 wypadkach postawieni przed sądem sprawcy zostali uniewinnieni<sup>50</sup>. W trzecim przypadku fakt zabójstwa robotników został przez sąd ustalony, choć nie był przedmiotem sprawy, a mianowicie: 6 V 1945 r. w Adstrupp (Szlezwig) podoficer policji pomocniczej otrzymał rozkaz odwiezienia do Flensburga 5 aresztowanych, w tym niemieckiego małżeństwa, u którego znaleziono nielegalną broń oraz 3 przymusowych robotników – 2 Polaków i jednego określanego jako *Russe*, a będącego najprawdopodobniej Polakiem z Kresów Wschodnich. Podoficer z kilkoma żołnierzami Wehrmachtu aresztowanych do Flensburga nie dowiózł, gdyż samowolnie po drodze kazał wszystkich rozstrzelać. Po wojnie został skazany na 9 lat ciężkiego więzienia za rozstrzelanie niemieckiego małżeństwa. Rozstrzelanie trzech przymusowych robotników nie zostało objęte aktem oskarżenia<sup>51</sup>.

Pozostałe 10 procesów dotyczyło raczej zbrodni na robotnikach, w większości fabrycznych, ewakuowanych przed nadejściem wojsk zachodnich aliantów lub kryjących się w zbombardowanych albo opuszczonych przez Niemców dzielnicach miast. Dotyczyły one zarówno pojedynczych zabójstw<sup>52</sup>, jak i masowych mordów. Jednym z największych procesów była sprawa przeciwko 28 gestapowcom o masowe rozstrzeliwania robotników oznaczonych w większości znakiem *Ost*, znęcanie się, wiązanie ofiar drutem kolczastym, mordowanie kobiet, także z dziećmi na rękach<sup>53</sup>.

48 LG Flensburg wyrok z 13 VIII 1950 r. 2a Ks 1/50, *Justiz*, t. VI, s. 209.

49 LG Köln 24 Ks 3/53 z 27 VI 1953 r., *Justiz*, t. XI, s. 175 i nn.

50 LG Wuppertal 5 Ks 1/52, *Justiz*, t. X, s. 395; LG Osnabrück 17 Ks 3/64, *Justiz*, t. VI, s. 179.

51 LG Flensburg 2a Ks 5/48, *Justiz*, t. VI., s. 179.

52 LG Mönchen-Gladbach 6 Ks 1/50 – *Justiz*, t. VI, s. 563; LG Kassel 3a Ks 4/50 – *Justiz*, t. VIII s. 745; LG Würzburg Ks 4/53, *Justiz*, t. XIII, s. 21 i inne; wśród ofiar pojedynczych zabójstw byli Polacy.

53 LG Dortmund 10 Ks 23/51 wyrok z 4 IX 1952 r., *Justiz*, t. IX, s. 393; 14 oskarżonych skazano na kary

Masowych mordów robotników przymusowych dotyczyły też 3 procesy o zbrodnie *2.Division zur Vergeltung* (Druga Dywizja Broni Odwetowej), jednostki obsługującej wyrzutnie rakiet V2. Otrzymałszy rozkaz zapobieżenia płądrowaniu i ewentualnym aktom gwałtów ze strony ewakuowanych cudzoziemskich robotników, wykonawcy uprościli sobie zadanie w większości rozstrzelując nie faktycznie płądrujących i grabiących, lecz przymusowych robotników osadzonych w obozach pod strażą i oznaczonych metkami *Ost* i *P*. Wśród ofiar były kobiety. W niektórych rozstrzelaniach współuczestniczyli cywilni Niemcy. Mordy te miały miejsce w miejscowościach Langenbachtal, Eversberg i Suttrop. Spośród oskarżonych skazano dwóch: na 3 i na 4 lata więzienia<sup>54</sup>. Wiele wskazuje na to, iż wśród rozstrzelanych byli też robotnicy rolni. Jest to jedyny znany przypadek skazania oficerów Wehrmachtu przez sąd RFN za zbrodnie popełnione m.in. na Polakach.

#### **B. Wyroki w zbiorze wyroków, dokumentów i materiałów procesowych w Instytucie Pamięci Narodowej-Główniej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.**

W przeciwieństwie do *Justiz und NS Verbrechen* zbiór ten nie obejmuje wszystkich wyroków wydanych przez sądy RFN w pewnym okresie czasu<sup>55</sup> w sprawie zbrodni hitlerowskich. Znajdują się w nim w zasadzie jedynie wyroki w tych sprawach, których rozstrzygnięcie budziło zainteresowanie strony polskiej. Obejmuje też częściowo materiały nie pochodzące z RFN. Jeżeli chodzi o wyroki sądów RFN, w skład zbioru wchodzi prawie wyłącznie wyroki nieopublikowane w *Justiz*, wydane w okresie w większości nie objętym przez *Justiz*, czyli po 1970 r. W większości są to prawomocne wyroki I instancji, ale są też wyroki kolejnych instancji wydane w tej samej sprawie, stąd też ilość procesów, w których wydano te wyroki jest mniejsza od ilości wyroków w zbiorze<sup>56</sup>.

Wyroków wydanych przez sądy krajów niemieckojęzycznych i kończących procesy jest w zbiorze 45, z tego 3 wydane przez sądy byłej Niemieckiej Republiki

---

od 6 miesięcy do 10 lat więzienia – 14 uniewinniono.

54 LG Arnsberg 3 Ks 1/57 wyrok z 12 II 1958 r., *Justiz*, t. XIV, s. 563; LG Hagen 3 Ks 1/57 wyrok z 5 V 1961 r., *Justiz*, t. XVII, s. 281 i z 16 III 1961 r., *Justiz*, t. XVIII, s. 335; w „Register” poz. 458, 508 i 530 *2.Division zur Vergeltung* określona jest jako dywizja SS. Jednakże z treści uzasadnień wyroków wynika, że była to dywizja Wehrmachtu, której latem 1944 zmieniono dowódcę, na którego miejsce wyznaczono generała SS i do której wcielono wówczas pewną liczbę oficerów i żołnierzy SS, ale ogromną większość jej składu stanowili nadal oficerowie i żołnierze Wehrmachtu i zachowała nazwę dywizji Wehrmachtu, por. *Justiz*, t. XVIII, s. 335 i nn.

55 Wydawnictwo *Justiz...* obejmowało wszystkie wyroki sądów RFN w sprawach zbrodni hitlerowskich w latach 1945–1970, natomiast zbiór wyroków b. GKBZH nie zawiera wszystkich wyroków tychże sądów po 1975 r.

56 Najwcześniejszy z tych wyroków wydał 14 I 1969 r. – LG Hamburg w sprawie 147 Ks 1/67 poz. 75 zbioru, najpóźniejszy wydany został 14 XII 1988 r. przez LG Norymberga w sprawie 5 Ks 95/77 poz. 177 zbioru.



Demokratycznej (NRD)<sup>57</sup>. Jest też dołączony do niemieckich akt wyrok sądu austriackiego<sup>58</sup>. Pozostałe z kończących procesy niemieckojęzycznych wyroków wydały sądy RFN. Z tych 42 wyroków 16 wydanych zostało w sprawach o zbrodnie w 13 różnych obozach, w tym 2 w obozach leżących na terytorium byłej NRD – Buchenwald i Sachsenhausen<sup>59</sup>; 6 w głównych obozach koncentracyjnych na obecnym terytorium Polski – Auschwitz (3 procesy), Majdanek (3 procesy, w tym jeden dotyczący także obozów żydowskich w Trawnikach i Poniatowej), Gross-Rosen (1), jeden wyrok w procesie dotyczącym ośrodka zagłady w Sobiborze, procesy i wyroki w sprawach o zbrodnie w filiach obozów koncentracyjnych Płaszów i Bliżyn<sup>60</sup>, 2 procesy i wyroki dotyczące obozu żydowskiego w Rymanowie i 1 w sprawie przyzakładowego obozu dla Żydów w Starachowicach oraz 1 wyrok w procesie o zbrodnie w obozach dla Polaków i Żydów na poligonie w Dębicy. Dalszych 13 wyroków wydanych zostało w procesach o zbrodnie na Żydach poza obozami, głównie w gettach i w czasie ich likwidacji, w tym 2 dotyczyły działalności *Truppenpolizei*<sup>61</sup>. Jest też wyrok o wymordowanie więźniów kryminalnych w Sonnenburgu (obecnie Słońsk nad Odrą) oraz wyrok Trybunału Federalnego w sprawie „eutanzji”<sup>62</sup>. Prócz wymienionych wyżej, jest także wyrok w procesie o zbrodnie *Truppenpolizei* – na Żydach w Częstochowie i Warszawie i zbrodnie w Jugosławii – umarzający postępowanie<sup>63</sup>.

Poza 13 wspomnianymi wyrokami w sprawie zbrodni na Żydach poza obozami, również 7 z 16 spraw „obozowych” dotyczyło wyłącznie zbrodni na Żydach<sup>64</sup>, pozostałe – zbrodni na ofiarach różnych narodowości, w tym Polakach i Żydach.

Spośród pozostałych procesów 3 dotyczyły w całości bądź w przeważającej części zbrodni na Polakach w dużych miastach<sup>65</sup>.

57 Sądy w Schwerinie, Erfurcie i Poczdamie.

58 Wyrok sądu w Grazu 4 Vr 1707/68 z 28 III 1969 r. w sprawie m.in. Gerulfa Mayera oficera policji austriackiej, w czasie II wojny światowej kapitana niemieckiej żandarmerii w Kielcach; prócz zbrodni na Żydach Mayerowi zarzucano i przypisano kierowanie pacyfikacją Skalki Polskiej, m.in. na podstawie materiałów zebranych przez GK i OK w Kielcach; Mayer skazany został na 11 lat ciężkiego więzienia (*Schwer Kerker*) z postem co 3 miesiące.

59 LG Stade 9 Ks 1/70 (Buchenwald), LG Köln (Sachsenhausen).

60 LG München – Gross-Rosen; LG Frankfurt 4 Ks 1/70 i 4 Ks 2/73; LG Aschaffenburg (Auschwitz); LG Hamburg (90) 1/75 (Bliżyn), LG Berlin (Płaszów).

61 Rezerwowe bataliony policji 91 i 101. Policja „porządkowa” – *Ordnungspolizei* – Orpo; w jej skład wchodziła *Schutzpolizei* – Schupo, żandarmeria i tzw. *Truppenpolizei*, tj. policja w oddziałach zwartych, czyli pułkach, batalionach i innych pododdziałach wzorowanych na wojsku.

62 LG Kiel 2 Ks 1/70 (Sonnenburg – Słońsk); BGH (*Bundesgerichtshof* – Sąd Najwyższy) 2 St R 589/72 – „eutanzja”.

63 LG Mönchengladbach 8 Ks 5/71.

64 LG Wiesbaden 8 Ks 1/70 z 1.03.1973 (m.in. obozy w Chełmie, Trawnikach i Poniatowej) i 8 Ks 1/70 z 15 XII 1975 r. (m.in. Majdanek); LG München I 116 Ks 1/70 z 18 VI 1970 r. (oboz Rymanów i Szebnie) i 116 Ks 1/70 z 1 XII 1970 r. (obóz Rymanów); LG Hamburg Ks (90) 1/75 z 3 I 1977 r. (Bliżyn); LG Berlin Ks 2/72 z 4 VI 1973 r. (Płaszów); Traunstein – pismo 2 AK 127/73 z 24 III 1972 r. (obóz przyzakładowy w Starachowicach).

65 Warszawa i Poznań.



Należy dodać, że poza zbrodniami w obozach Buchenwald, Sachsenhausen, Gross-Rosen oraz zbrodnią na więźniach w Sonnenburgu, wszystkie wydarzenia będące przedmiotem pozostałych 37 procesów w RFN, których wyroki znajdują się w zbiorze w IPN–GKŚZpNP, miały miejsce na obszarze, który można określić jako położony pomiędzy obecną polską granicą wschodnią a przedwojenną zachodnią i północną granicą II RP, czyli na okupowanych ziemiach II Rzeczypospolitej.

W odniesieniu do wyroków w sprawie zbrodni w obozach koncentracyjnych ze zbioru w IPN–GKŚZpNP można stwierdzić to samo, co do wyroków w procesach o zbrodnie w takich obozach, które opublikowano w *Justiz und NS Verbrechen*: że problemy polskiej wsi są w nich w zasadzie niedostrzegalne, z jedynym w wypadku zbioru w IPN wyjątkiem, o którym poniżej.

Spośród pozostałych 2 wydane zostały w sprawach, których przedmiotem były m.in. wydarzenia dotyczące wsi<sup>66</sup>. Ponadto wśród wymienionych wyżej procesów o zbrodnie w największych obozach koncentracyjnych, jeden główny proces o zbrodnie w *Konzentrationslager* Majdanek miał częściowo związek ze sprawą eksterminacji polskiej wsi.

Tak więc, wśród wyroków sądów Republiki Federalnej ze zbioru IPN–GKŚZpNP do polskiej wsi w pewnej mierze odnosiły się tylko 3 z nich.

W pierwszej z tych spraw Sąd Krajowy w Hannoverze rozpatrywał sprawę o zbrodnie na poligonie Dębica. W sprawie ustalono, że poligon powstał na miejscu wysiedlonych przez Niemców polskich wsi i należących do tych wsi gruntach, i że na terenie poligonu były obozy pracy przymusowej, przy czym najwcześniej istniał tu obóz jeńców sowieckich, którzy wyginęli (*umgekommen werden*), a później obóz dla Żydów i obóz dla Polaków. Wyrok przyjmuje za ustalone, że i Polacy i Żydzi więzieni w obozie, byli zabijani i byli ofiarami znęcania się. Oskarżony w tym procesie major (Stürmbannführer) SS Proschynski skazany został na dożywotnie więzienie<sup>67</sup>.

W głównym procesie w sprawie zbrodni w *Konzentrationslager* Majdanek Sąd Krajowy w Düsseldorfie, obok obszernych ustaleń poświęconych innym wydarzeniom, które miały miejsce w obozie, dokonał również ustaleń dotyczących polskich dzieci, które przebywały w obozach. Uzasadnienie nie zajmuje się społecznym pochodzeniem dzieci, natomiast bardzo obszernie argumentuje, że dzieci te nie były w obozie zabijane, gdyż przeznaczano je do germanizacji<sup>68</sup>. Prawidłowości tej argumentacji nie można oceniać bez zapoznania się z całością akt procesu, a w szczególności ze znajdującymi się w tych aktach zeznaniami świadków i innymi dowodami. Jednakże z licznych polskich postępowań śledczych, relacji żyjących jeszcze świadków i ofiar, zgromadzonych w Polsce dokumentów, z treści polskich prac naukowych, wynika jednoznacznie, że ofiarami były polskie wiejskie dzieci z okolic Zamo-

66 LG Hannover 2 Ks 1/72, LG Berlin Ks 1/72.

67 LG Hannover 2 Ks 1/72 wyrok z 14 XII 1973 r.

68 LG Düsseldorf XVIII – 1/75; wyrok z 30 VI 1981 r.

ścia i Biłgoraja i niezależnie od tego, iż część z nich rzeczywiście przeznaczona była do zgermanizowania – wiele z nich było w obozach w różny sposób zabijanych bądź masowo umierało na skutek złych warunków<sup>69</sup>.

Trzeci z tych wyroków wydany został przez Sąd Krajowy w Berlinie 23 VIII 1973 r. Oskarżony w tym procesie kolonista niemiecki spod Lwowa, tłumacz gestapo, odpowiadał za szereg zbrodni na Żydach w Krośnie, Ustrzykach Dolnych i innych miejscowościach. Obok tych zarzutów oskarżony był on też o zastrzelenie kilku wiejskich kalekich żebraków narodowości polskiej i ukraińskiej<sup>70</sup>.

## Śledztwa

Materiał dotyczący śledztw prokuratur Republiki Federalnej Niemiec dostępny w Polsce jest niestety niepełny, znacznie jednak obszerniejszy od materiałów, jakimi są wyroki sądów zachodniemieckich.

Materiał pochodzący od prokuratur, znajdujący się w Polsce to:

- a. Informacja Centrali w Ludwigsburgu<sup>71</sup>. sporządzona dla b. Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce; jest to wykaz śledztw prokuratur RFN w sprawie zbrodni na terenie okupowanej Polski, obejmujący śledztwa wszczęte od 1 I 1958 do 20I X 1967 r.
- b. Pisma prokuratur RFN do b. GKBZH informujące o sposobie załatwiania zakończonych śledztw i kopie postanowień z uzasadnieniami o umorzeniu śledztw; wszystkie te śledztwa prowadzone były w sprawie zbrodni na terenie okręgu b. Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach.

### „Informacja” Centrali z Ludwigsburga

A. W „Informacji” (wykazie) przy śledztwach, które w chwili sporządzania tego wykazu były załatwione, umieszczono lakoniczne adnotacje o sposobie załatwienia. Z „Informacji” wynika, że do dnia 20 IX 1967 r. wszczęto w RFN 944 śledztwa w sprawie zbrodni hitlerowskich na ziemiach polskich, z czego 479 śledztwa zostały do tego dnia umorzone, w 39 podejrzani zostali postawieni poza ściganiem lub uznani za nienadających się do udziału w postępowaniu, a w 16 sprawach nie doszło do skierowania sprawy do sądu z przyczyn obiektywnych: przedawnienie, śmierć podejrzanego itp.

„Informacja” przedstawiła spis śledztw według okupacyjnego podziału administracyjnego. Oddzielnie, poza podziałem administracyjnym, umieszczono w spisie

69 Fakty te zostały udokumentowane w licznych wydawnictwach, m.in. w zbiorze dokumentów *Zamojszczyzna Sonderlaboratorium SS*, red. Cz. Madajczyk, Warszawa 1977; Z. Klukowski, *Zbrodnie niemieckie na Zamojszczyźnie, Zamość 1947*; czterotomowym wydawnictwie *Materiały do dziejów Zamojszczyzny w latach wojny 1939–1944*, red. Z. Klukowski Zamość 1945–1947; Z. Murowska *Dziecko w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, „Zeszyty Majdanka” 1971, t. 5, 1971; Danuta Brzosko-Mędryk, *Niebo bez ptaków. Wspomnienia z Majdanka*, Warszawa 1975 i wiele innych.

70 LG Berlin Ks 1/72 wyrok z 23 VIII 1973 r.

71 Centrala w Ludwigsburgu patrz rozdział: Repertorium „W”.

grupę śledztw przeciw członkom najwyższych władz okupacyjnych i grupę 16 śledztw w sprawie akcji „Reinhardt”<sup>72</sup>.

Z ogólnej liczby śledztw wymienionych w wykazie, 590 śledztw dotyczyło zbrodni na obszarze II RP włączonym do Rzeszy, z czego w okresie objętym wykazem 345 z tych śledztw zostało umorzonych, 4 zostały zakończone na skutek śmierci podejrzanego, w 11 sprawach postawiono podejrzanych poza ściganiem (*ausser Verfolgung gesetzt*), w 3 uznano podejrzanych za nienadających się do udziału w postępowaniu (*Verfahrensunfähig*), w 3 ściganie przedawniło się, zaś w 2 wniesiono akty oskarżenia, przy czym w jednej z tych spraw oskarżony popełnił samobójstwo<sup>73</sup>, a 5 spraw zostało zakończonych wyrokami sądowymi przed dniem sporządzenia informacji<sup>74</sup>.

Przedmiotem pozostałych 354 śledztw były zbrodnie w Generalnym Gubernatorstwie (bez dystryktu *Galizien*). Z tych 354 śledztw do dnia 20 IX 1967 r. 134 zostały umorzone, 5 załatwionych przez śmierć podejrzanych, w 5 postawiono podejrzanych poza ściganiem, w 19 podejrzanych uznano za nienadających się do udziału w postępowaniu, 4 sprawy załatwiono w inny sposób, w 10 sprawach wniesiono albo przygotowano akty oskarżenia, w 22 zapadły wyroki jeszcze przed sporządzeniem „Informacji”. Łącznie więc do dnia 20 IX 1967 r. w 12 sprawach o zbrodnie na wszystkich okupowanych przez Niemcy obszarach II RP (bez terenów wschodnich) przygotowano bądź wniesiono do sądów akty oskarżenia albo toczyło się postępowanie przed sądem, a w 27 wydano przed powyższą datą wyroki. Do tego dnia pozostawało w biegu 371 śledztw prokuratur RFN w sprawie zbrodni w Generalnym Gubernatorstwie i na ziemiach wcielonych.

Porównując ilość wyroków sądowych wydanych w RFN do 1988 r. w sprawach o zbrodnie w Polsce z liczbą 371 śledztw, nasuwa się wniosek, że ogromna większość tych śledztw również została umorzona, bądź też podejrzani zostali uznani za nienadających się do udziału w postępowaniu albo postawieni poza ściganiem.

Wśród umorzonych do dnia 20 IX 1967 r. śledztw były m.in. 4 śledztwa dotyczące najwyższych rangą funkcjonariuszy niemieckich w Generalnym Gubernatorstwie, w tym wyższego dowódcy SS i policji Krügera<sup>75</sup>.

72 Akcja „Reinhardt” – kryptonim, eksterminacji Żydów; spośród 16 śledztw z tej grupy 13 dotyczyło ośrodków natychmiastowej zagłady w Generalnym Gubernatorstwie: 7 Bełżca, 5 Trebinki, 1 Sobiboru; 7 z tych śledztw umorzono.

73 Był to Naujocks, główny wykonawca prowokacji gliwickiej, która – jak wiadomo – stała się bezpośrednim pretekstem do rozpoczęcia przez Niemcy II wojny światowej.

74 Liczby spraw, w których wniesiono lub opracowywano akty oskarżenia i spraw, w których zapadły wyroki podawano według stanu na dzień sporządzenia informacji; w sprawach, w których wniesiono akty oskarżenia, wyroki jeszcze wówczas nie zapadły, a w niektórych jeszcze nie rozpoczęły się rozprawy.

75 SS Obergruppenführer (gen. broni) Friedrich Wilhelm Krüger 1939–1943 wyższy dowódca SS i policji w Generalnym Gubernatorstwie. W tym okresie miały miejsce pacyfikacje tzw. hubalowskie, którymi osobiście dowodził, akcja A–B (eksterminacja polskiej inteligencji), eksterminacyjne wysiedlenia polskich wsi na Zamojszczyźnie, najkrwawsze pacyfikacje 1943 r. i główny etap eksterminacji polskich Żydów.

Umorzone zostały śledztwa w sprawie działalności w czasie powstania warszawskiego Alfreda Spielkera i jego *Einsatzkommando*<sup>76</sup> oraz gen. Helmuta Staedtke<sup>77</sup>. Poza ściganiem postawiono gen. Heinza Reinefartha; śledztwo dotyczyło jego działalności w czasie powstania<sup>78</sup>. Podobnie załatwiona została sprawa członków komendy SS i policji na dystrykt lubelski, z których jednych uznano za nienadających się do udziału w postępowaniu, innych postawiono poza ściganiem<sup>79</sup>. Niezdolni do udziału w postępowaniu okazali się także funkcjonariusze gestapo z Zamościa<sup>80</sup> i specjalista od wysiedleń i osiedleń Hermann Krumey<sup>81</sup>. W sprawie masowych mordów Selbstschutzu na polskim Pomorzu z 5 śledztw wszczętych przed 20 IX 1967 r. umorzono 4<sup>82</sup>. Umorzono też śledztwa m.in. w sprawie Radogoszczy<sup>83</sup>, w sprawie pacyfikacji Rajska<sup>84</sup>, a także w sprawie działalności wielu zwartych jednostek policyjnych<sup>85</sup>.

Lakoniczne uwagi, na podstawie których można zorientować się co jest przedmiotem postępowania, umieszczone były przez Centralę w Ludwigsburgu tylko przy niektórych śledztwach. Uwagi te na ogół określały przynależność oddziału (ogniwa organizacyjnego), którego postępowanie dotyczyło, ewentualnie także miejsce lub rejon działania. Natomiast tylko wyjątkowo uwaga określała rodzaj czynów będących przedmiotem śledztwa.

W niektórych wypadkach można było domyśleć się bardzo ogólnie rodzaju czynu z podanej np. w uwadze nazwy miejscowości znanej z przeprowadzonej tam pacyfi-

76 *Landesstaatsanwaltschaft* (Prokuratura Krajowa, dalej Ls) Flensburg 2 Js 273/65.

77 Ls Flensburg 2 Js 557/65; szef sztabu 9. Armii Wehrmachtu, koordynował działania wojska przeciw powstaniu w Warszawie.

78 Ls Flensburg 2 Js 700/61; SS Obergruppenführer i generał porucznik (generał dywizji) policji Heinz Reinefahrt, w Kraju Warty był dowódcą SS i policji; w Warszawie w czasie powstania dowodził zgrupowaniem jednostek policyjnych, które na jego rozkaz wymordowały polskich mieszkańców warszawskiej Woli, nie wyłączając kobiet i dzieci; liczbę ofiar szacuje się na około 40 000.

79 Ls Wiesbaden 8 Js 1145/60; obciążała ich m.in. współodpowiedzialność za pacyfikację i eksterminacyjne wysiedlenia na Zamojszczyźnie i za akcję „Reinhardt”, której wyższy dowódca SS i policji na dystrykt lubelski Odilo Globocnik był koordynatorem w Generalnym Gubernatorstwie.

80 Ls Wiesbaden 8 Js 370/60; obciążał ich bezpośredni udział w pacyfikacjach i eksterminacyjnych wysiedleniach.

81 Ls Frankfurt 4 Js 908/62; Krumey z ramienia hitlerowskiej Centrali Osiedleńczej nadzorował eksterminacyjne wysiedlenia na Zamojszczyźnie.

82 Jedyne nieumorzone spośród tych śledztw, to śledztwo o masowe mordy w Rudzkim Moście.

83 Radogoszcz – peryferyjna dzielnica Łodzi; w tamtejszym więzieniu zginęło w czasie niemieckiej okupacji 1939–1945 wiele tysięcy Polaków; 18 IV 1945 r. Niemcy uciekając przed wojskami sowieckimi spalili żywcem wraz z więzieniem ostatnich 2000 więźniów, *Obozy...*, s. 298–299.

84 Por. przypis 3.

85 M.in. 1. zmotoryzowany batalion zandarmerii znany z okrucieństwa, szwadron konnej policji „Lublin”, bataliony policji 74, 111, 106, 303, III batalion 22. pułku policji i wiele innych – śledztwa prokuratur Hannover 2 Js 873/63 i 2 Js 375/60, Hamburg 141 Js 96/63, Augsburg 7 Js 293/63, Hof 2 Js 116, 106 Kiel 2 Js 112/65, Berlin 3 P (K) Js 18/66.

kacji, z nazwy obozu, z dopisku „getto” przy nazwie miejscowości, z umieszczonego w uwadze nazwiska podejrzanego.

Z wykazu śledztw w sprawie zbrodni w 4 dystryktach Generalnego Gubernatorstwa<sup>86</sup> można dowiedzieć się, że spośród umieszczonych w wykazie śledztw 35 dotyczyło działalności Sipo (*Sicherheitspolizei*), w tym wielu terenowych placówek (*Aussendienststellen*) gestapo, komend Sipo w Krakowie, Lublinie, Radomiu<sup>87</sup>, więzień m.in. w Krakowie i na Pawiaku<sup>88</sup>, a także zbrodni poszczególnych gestapowców. Liczne śledztwa zajmujące się policją tzw. porządkową dotyczyły działalności placówek – posterunków i Stützpunktów – 16 spraw, działalności ogniw organizacyjnych i komend wyższego szczebla – 10 spraw oraz działalności batalionów i pułków policyjnych – 39 śledztw. W tych ostatnich śledztwach rodzaj czynów o jakie podejrzewano potencjalnych sprawców mógł być bardzo różny. Zwarte oddziały policji „porządkowej” *Truppenpolizei* według ustaleń w śledztwach b. Głównej i Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich wpisanych do repertorium „W” wykonywały znaczną, jeśli nie większą, część rozkazów dotyczących zbrodni poza obozami i ośrodkami zagłady. Były to masowe rozstrzeliwania jawne i ukryte, likwidacja żydowskich gett, zwłaszcza w małych miasteczkach, a także zbrodnie na wsi – pacyfikacje i akcje przeciwpartyzanckie połączone z mordowaniem ludności cywilnej.

Czy konkretnie takie czyny były przedmiotem śledztw, tego na podstawie dostępnego w Polsce materiału nie da się sprawdzić wobec umorzenia większości z nich. W ogólnych zarysach można określić rodzaj czynów badanych w 3 śledztwach, przy których znajdował się dopisek *Der Warschauer Aufstand* (Powstanie Warszawskie)<sup>89</sup>.

W sprawie zbrodni Wehrmachtu prowadzono 10 śledztw. Dość dokładnie można domyślać się przedmiotu śledztwa i rodzaju czynów tylko w jednym z tych śledztw dotyczącym obozu jeńców sowieckich w Ostrowi Mazowieckiej<sup>90</sup>. Łatwo domyśleć się też rodzaju czynów, jakich dopuścili się podejrzani w 16 śledztwach w sprawie eksterminacji Żydów w Warszawie i dystrykcie warszawskim<sup>91</sup>.

31 śledztw prowadzono w sprawie zbrodni w różnych obozach – przeważnie w obozach pracy przymusowej. Działalność administracji cywilnej była przedmiotem

86 Bez dystryktu *Galizien* (lwowskiego).

87 Stuttgart 17 Js 219/62, Ls Hamburg 147 Js 38/65.

88 Montelupich – pismo II 206 AR – Z 287/67; Pawiak – Ls Hamburg 147 Js 21/66.

89 Ls Flensburg 2 Js 700/61 – Reinefarth, 2 Js 273/65 – Spilker i 2 Js 557/65 – Staedtke; zbrodni w czasie Powstania Warszawskiego dotyczyła także sprawa Patza, Ls Stuttgart 15 Js 30/65; nie wyróżniona takim dopiskiem, osądzona w LG Köln Ks 57-10/79 w dniu 28 II 1980 r. (zbiór wyroków w GKŚZpNP).

90 Ls München I 116 Js 4/66.

91 II 211AR- z 77/66, II 211 AR-Z 78/60, II 211 AR-Z 74/60 i inne sprawy prowadzone niezależnie od grupy 16 śledztw w sprawie akcji „Reinhardt”.

25 śledztw, 9 śledztw prowadzono w sprawie działalności SS, a 10 śledztw dotyczyło różnych innych formacji i instytucji<sup>92</sup>.

Co do śledztw w sprawie zbrodni administracji cywilnej i wojska, można przyjąć, że dotyczyły one bardzo różnorodnych czynów, przy czym zbrodnie administracji cywilnej w znacznej części mogły polegać na udziale w prześladowaniach Żydów. Niektóre śledztwa w sprawie zbrodni administracji i wojska mogły odnosić się do zbrodni na polskiej wsi, ale tak jak wobec zbrodni policji „porządkowej”, na skutek umorzenia tych postępowań, nie można tego ustalić na podstawie materiału znajdującego się w Polsce.

Tylko 2 spośród wszystkich tych śledztw można bez żadnych wątpliwości uznać za śledztwa w sprawie zbrodni na polskiej wsi; wspomniane wyżej i umorzone śledztwo w sprawie pacyfikacji Rajaska w okręgu białostockim i będące w dniu 20 IX 1967 r. w toku śledztwo w sprawie pacyfikacji Skalki Polskiej<sup>93</sup>.

B. Druga grupa materiałów pochodzących od prokuratur RFN dotyczy śledztw w sprawie zbrodni w okręgu b. Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, tj. w przybliżeniu obszaru pomiędzy środkową Wisłą i Pilicą. Materiały te to 50 postanowień o umorzeniu śledztw wraz z uzasadnieniami oraz informacje o umorzeniu dalszych 49 śledztw. Dla niektórych z tych ostatnich podano krótkie wzmianki o przyczynach umorzenia. Sytuację Kielecczyny można uznać za typową dla Generalnego Gubernatorstwa. W związku z czym uprawnione wydaje się zdanie, że treść tych materiałów daje pewien obraz stosunku organów ścigania RFN do zbrodni z lat 1939–1945 na Polakach w Generalnym Gubernatorstwie oraz polityki ścigania tych zbrodni.

Istotne jest, jakie okoliczności były przyjmowane za podstawę umorzeń, jakie fakty uznawano za udowodnione i jaki był stosunek do ustaleń faktycznych polskich śledztw.

### Podstawy umorzeń

Najczęściej podawaną podstawą umorzenia była trudność bądź niemożność ustalenia lub zidentyfikowania sprawców. W wypadku zidentyfikowania, przyczyną bywała śmierć jednych i niemożność ustalenia miejsca zamieszkiwania innych podejrzanych<sup>94</sup>. Inną przyczyną podawaną jako powód umorzenia postępowania jest szczupłość materiału dowodowego. W 5 przypadkach przyczyną umorzenia było przedawnienie ścigania wobec uznania czynu za zabójstwo (*Totschlag*) a nie mord<sup>95</sup>;

92 Np. Ls Frankfurt 4 Js 564/64 – zarząd kolei; Ls Wiesbaden 2 Js 666/63 – główny park weterynaryjny SS w Warszawie; ZSt. Dortmund 45 Js 26/61 – kontrola cen.

93 Skalka Polska – Ls Hamburg 141 Js 1391/63; w późniejszym czasie śledztwo umorzono, o czym mowa niżej.

94 Np. Ls Würzburg 201 Js 7759/78 w sprawie OK Kielce Ds. 21/76 – *Bahnschutz* Jędrzejów.

95 Ls München I 320 Js 2257/77 w sprawie posterunku żandarmerii w Białobrzegach – OK Kielce



w 4 przypadkach jako podstawę umorzenia podano – lub sugerowano jako podstawę dodatkową – legalność działania sprawcy (sprawców), przejawiającą się często w zgodności z prawem międzynarodowym (*Völkerrecht*) czy też w działaniu na rozkaz. W tym ostatnim przypadku odpowiedzialność zdaniem prokuratur RFN obciąża wyłącznie rozkazodawcę. I tak za całkowicie zgodne z prawem międzynarodowym uznano publiczne rozstrzelanie zakładników w Skarżysku-Kamiennej w lutym 1944 r. W tym przypadku – nie odnoszącym się zresztą do wsi – legalność działania była drugą po niemożności zidentyfikowania sprawców podstawą umorzenia.

W postanowieniu umarzającym śledztwo w sprawie zabójstw przez żołnierzy Wehrmachtu ludności cywilnej w Prędocinie 9 IX 1939 r., obok głównych podstaw umorzenia zasugerowano, że mógł być wydany rozkaz strzelania do wszystkich „podejrzanych”. „Podejrzany” byli tym razem mąż i niesiona na rękach przez niego żona-położnica zastrzeleni oboje przez niemieckiego czołgistę w obecności dwunastoletniej córki niosącej na rękę swą nowonarodzoną siostrzyczkę<sup>96</sup>.

Obie przyczyny – zgodność z *Völkerrecht* i działanie na rozkaz – przytoczone są obok niemożności identyfikacji sprawców w postanowieniu o umorzeniu śledztwa w sprawie pacyfikacji Gruszki, Jóźwikowa i innych miejscowości 29 IX 1944 r. Spalenie 3 wsi już po zakończeniu walki z partyzantami i maltretowanie, wywiezienie do obozów jednych i rozstrzelanie innych osób cywilnych było według prokuratury niemieckiej zgodne z prawem narodów, sprzeczne z nim było jej zdaniem jedynie rozmyślne wpędzenie cywilów na miny, co w postanowieniu o umorzeniu postępowania ostro potępiono, ale za to odpowiadać mógłby tylko rozkazodawca, a jego nie ustalono<sup>97</sup>. Zasada niekaralności działania na rozkaz była w istocie zastosowana także w niektórych sprawach, gdzie podstawą umorzenia było nieustalenie lub niezidentyfikowanie sprawców. Tam bowiem, gdzie w tych sprawach ustalono częściowo niemieckich uczestników akcji, traktowano ich wyłącznie jako świadków<sup>98</sup>.

Słuszny więc wydaje się wniosek, że wymienione podstawy umorzenia – zgodność działania z prawem narodów i niekaralność działania na rozkaz w powiązaniu z traktowaniem uczestników akcji nie jako sprawców a jako świadków, i związana z tym niemożność ustalenia sprawców – zastosowano w śledztwie w sprawie pacyfikacji wiosennych 1940 r. – tzw. hubalowskich – na Kielecczyźnie. Procesu o te pacyfikacje

Ds. 1/68; Ls Lüneburg pismo 10 AR 50/88 w sprawie pacyfikacji Skorzeszyc – OK Kielce Ds. 3/69; Ls München I 314 Js 200255 – Wiślica, wrzesień 1939 – OK Kielce Ds. 86/71; 318 Js 201749/79 – Kotfin OK Kielce 139/69; Ls Würzburg 201 Js 3239/76 – OK Kielce Ds. 6/71 – Wehrmacht 9 IX 1939 r.; w pierwszym z tych śledztw przedawnienie było jedyną podstawą umorzenia, w pozostałych jedną z przyczyn.

96 Ls Würzburg 201 Js 3239/76 – OK Kielce 6/71.

97 Ls Würzburg 201 Js 11367 – OK Kielce Ds. 14/69, Ko 12/88; wpędzenie na miny po bitwie pod Gruszką 29 IX 1944 r. było swego rodzaju rozminowywaniem ludźmi, których niemieccy żandarmi zmusili do udeptywania raz koło razu ścieżki zaminowanej przez partyzantów.

98 M.in. Ls Würzburg 201 Js 113/67, Ls München I 2 Js 57/78, Ls Flensburg 2 Js 57/78 i 13 Js 5/74, Ls Kassel 13 Js 28604/77 i in.



nie było<sup>99</sup>, mimo że ustalono 285 żyjących uczestników akcji w śledztwie Ls München II 114J L-3/72.<sup>100</sup> Pozwala to na wyciągnięcie wniosku, że także to śledztwo zostało umorzono albo sprawcy zostali postawieni poza ściganiem, bądź uznani za nienadających się do udziału w postępowaniu.

Pośród śledztw niedotyczących wsi podobne przyczyny podano w uzasadnieniu postanowienia umorzenia m.in. śledztwa w sprawie ludobójstwa sowieckich jeńców wojennych w Stalagu XII C, gdzie uznano, że winni są tylko komendanci, zastępcy i oficerowie wywiadu w komendzie obozu<sup>101</sup>.

W jednym wypadku treść uzasadnienia postanowienia umarzającego śledztwo wskazywałaby na przyjęcie przez prokuraturę istnienia prawa do odwetu. Potwierdzając bowiem w postanowieniu o umorzeniu fakt pacyfikacji Naramowa<sup>102</sup>, zaraz obok stwierdza się tam, że pacyfikację sprowokowali Polacy, którzy bez żadnego powodu napadli na niemieckich kolonistów i zamordowali 17 osób, w tym kobiety i dzieci, za co została „całkiem starta” także inna wieś<sup>103</sup>.

Wśród innych przyczyn umorzeń podawane były też: sprzeczność dowodów, w tym zeznania świadków, brak materiału do identyfikacji, mała wartość dowodów<sup>104</sup>.

I wreszcie przyczyną umorzenia bywało uznanie polskiego materiału dowodowego za niewiarygodny. Nie jest to na ogół napisane wprost, natomiast dobitnie dawane jest to do zrozumienia. Dotyczy to zwłaszcza niektórych śledztw o zbrodnie Wehrmachtu w 1939 r., szczególnie o zbrodnie 29. Dywizji Zmotoryzowanej w czasie bitwy pod Hżą 8–9 IX 1939 r.<sup>105</sup> oraz o zbrodnie 3. Dywizji Lekkiej w Pilczycy 5 IX 1939 r.<sup>106</sup> i w Prędocinie k. Hży 9 IX 1939 r.<sup>107</sup>

99 Nie ma wyroku w sprawie o te pacyfikacje w *Justiz* ani w zbiorze wyroków w GKŚZpNP i nic nie wiadomo aby taki proces toczył się przed którymkolwiek z sądów w RFN.

100 Wzmianka o tym śledztwie, o akcji przeciwko oddziałowi „Hubala”, o ilości zabitych Polaków w postanowieniu o umorzeniu śledztwa Ls München I 2 Js 57/78.

101 Ls Flensburg 2 Js 57/78.

102 OK Kielce Ds. 19/69.

103 Ls Flensburg 13 Js 5/74; o okolicznościach tych wydarzeń jest mowa niżej.

104 M.in. Ls Darmstadt 2 Js 1537/80 – posterunek Klwów – OK. Kielce Ds. 16/71; Ls Stuttgart pismo 8 AR (Rh)433/88 – pow. miechowski – OK Kielce Ds. 2/70; Ls Darmstadt 2 Js 7419/81– zbrodnie w Busku i powiecie buskim – OK. Kielce Ds. 29/68 – tutaj jako jedna z przyczyn.

105 Ls Aschaffenburg 4 Js 575/71 – umorzono „bo niemieccy uczestnicy bitwy zaprzeczają, aby fakty ustalone w śledztwie OK Kielce Ds. 15/67 miały miejsce”.

106 Ls Frankenthal 141 Js 40766/78 – bo w dzienniku wojennym dywizji nie odnotowano i żaden żołnierz 3. Dywizji Lekkiej nie widział ani nie słyszał niczego takiego co ustalono w śledztwie; OK Kielce Ds. 8/75.

107 Ls Würzburg 201 Js 3239/76 w uzasadnieniu określono zeznania głównego świadka śledztwa OK Kielce Ds. 6/71 jako „niedokładne”, a pozostałych jako sprzeczne.

## Ustalenia faktyczne

Najczęściej spotykanym w umorzonych śledztwach prokuratur RFN stosunkiem do faktów i do polskich ustaleń faktycznych dotyczących zbrodni na Polakach jest unikanie jednoznacznych stwierdzeń. Fakty, wydarzenia, okoliczności w uzasadnieniach postanowień często określane są jako takie, które „miały mieć miejsce”. Bardzo użytecznym tu okazał się wieloznaczny niemiecki czasownik *sollen*, nieraz posługiwano się też trybem warunkowym.

W niektórych uzasadnieniach nie wspomina się o stanie faktycznym, wychodząc zapewne z założenia, że jeśli umarza się postępowanie np. z przyczyn formalnych, to stan faktyczny nie ma znaczenia. Są też i takie postanowienia umarzające śledztwa, w których nie zaprzecza się, iż wydarzenia będące przedmiotem śledztwa rzeczywiście miały miejsce<sup>108</sup>, potwierdza się je w sposób dorozumiany<sup>109</sup> lub też w których przyznaje, że fakt zdarzył się naprawdę, wynika z kontekstu uzasadnienia<sup>110</sup>.

O wiele mniej liczne są uzasadnienia umorzonych śledztw, w których fakty zbrodni są potwierdzone wprost – w całości aktu lub w części. W niektórych podaje się nawet ustalone nowe, nieznanie uprzednio polskiej stronie okoliczności. Ma to miejsce w śledztwie w sprawie rozstrzelania w Karolinie 18 III 1942 r.<sup>111</sup>, w sprawie działalności posterunku żandarmerii w Przedborzu<sup>112</sup>, w sprawie pacyfikacji Skorzeszyc 13 VIII 1944 r.<sup>113</sup>, pacyfikacji Lewoszowa i Szustaków 8 IV 1943 r.<sup>114</sup> Przyznano także, jak wyżej wspomniano, że Niemcy przeprowadzili wiosenne (tzw. hubalowskie) pacyfikacje w 1940 r.<sup>115</sup>

W niektórych uzasadnieniach postanowień o umorzeniu, niezależnie od sposobu ustosunkowania się do ustaleń w polskich śledztwach, podano wiele szczegółów mniej istotnych dla meritum sprawy, ale interesujących dla historyka okresu okupacji i II wojny światowej<sup>116</sup>.

108 Np. rozstrzelania: w Brodoku k. Jędrzejowa 29 VII 1944 r., OK Kielce Ds. 20/76 – Ls Kassel 132 Js 920/79; w Zgórsku 19 II 1944 r., OK Kielce Ds. 15/75 – Ls Kassel 132 Js 21060/79; wspomniane wyżej pacyfikacje Naramowa, Gruszki i Józwickowa i in.

109 Ls Koblenz 101 Js 2257/77 – posterunek żandarmerii w Koniecpolu OK Kielce Ds. 43/69.

110 Ls Dortmund 45 Js 28/71 – rozstrzelania w Bichniowie 28 XI 1943 r. OK Kielce Ds. 120/69.

111 Ls Köln 130 Js 13/78 (2) – OK Kielce Ds. 57/71; opisano kulisy intryg i podżegania ze strony mniejszości niemieckiej z podaniem niektórych nazwisk.

112 Ls Kassel 131 AR 3/88 – OK Kielce Ds. 13/71.

113 Ls Luneburg 10 AR 50/88 – OK Kielce Ds. 3/69.

114 Ls Kassel 13 Js 28604/77 – OK Kielce Ds. 90/69; przyznano nawet, że w niektórych akcjach mordowane były małe dzieci (*unmundige Kinder*), o czym zeznali w tamtejszym śledztwie byli niemieccy żandarmi, choć nie podano w uzasadnieniu żadnych konkretnych przykładów.

115 Por. przypis 101.

116 Np. w śledztwie Ls Kassel 13 Js 23069/78 ustalono, że w 1943 r. w Końskich *Jagdzug Gelsen* składał się z żandarmów ze stacjonującej tam 6. kompanii II batalionu 22. pułku policji, a po niej 3. kompanii I. zmotoryzowanego batalionu żandarmerii; dowódcą był kpt Walter Bartling a po nim kapitan Arno Fichtner, zaś w Radoszycach komendantami posterunku żandarmerii byli w okresie 22 IV–22 VIII 1944 r. Wilhelm Lay, a po nim (po przerwie?) Feghof. W śledztwach Ls Würzburg 3 a Js 172/73

I wreszcie są postanowienia, których ustalenia faktyczne są diametralnie sprzeczne z ustaleniami polskich śledztw lub z treścią dowodów przekazanych przez polską stronę. Dotyczy to m.in. niektórych już wyżej wspomnianych postanowień. I tak, w postanowieniu prokuratury we Freiburgu podano m.in., że Polacy zamordowali bez żadnego powodu 17 niemieckich kolonistów, w tym kobiety i dzieci, co miało usprawiedliwić pacyfikację Naramowa i niewymienionej z nazwy Skalki Polskiej<sup>117</sup>. Powód jednak był: w związku z działalnością jednego z oddziałów partyzanckich żandarmeria niemiecka spacyfikowała Wielką Wieś, mordując 18 II 1943 r. 27 Polaków: 2 mężczyzn, 10 kobiet i 15 dzieci w większości spalonych żywcem<sup>118</sup>, a 18 IV 1943 r. (Niedziela Palmowa) i 22 IV 1943 r. (Wielki Czwartek) we wsi Luta zamordowała łącznie 30 Polaków: 8 mężczyzn, 10 kobiet i 12 dzieci.<sup>119</sup> To ostatnie wydarzenie było bezpośrednią przyczyną akcji odwetowej wspomnianego oddziału na zamieszkaną od XIX w. przez niemieckich kolonistów wieś Antonielów. Koloniści – polscy obywatele – przyjęli w czasie trwającej wojny obywatelstwo niemieckie, czyli obywatelstwo państwa nieprzyjacielskiego, byli uzbrojeni i stanowili w tej okolicy silne oparcie dla władzy okupacyjnej, co już samo przez się mogło stanowić powód do akcji partyzanckiej. Koloniści stawili zbrojny opór partyzantom. W czasie walki zginęło 18 mieszkańców Antonielowa – w większości walczących z partyzantami kolonistów. Ciała niektórych splonęły w 3 spalonych w czasie walki zagrodach<sup>120</sup>.

Prokuratura krajowa w Kassel w uzasadnieniu umorzenia postępowania w sprawie pacyfikacji Lewoszowa i Szustaków 8 IV 1943 r.<sup>121</sup>, wymieniając różne oddziały i organa organizacyjne niemieckiej policji, które brały lub mogły brać udział w pacy-

---

i Ls Kassel 131 Js 17581/79 powołując się na rozkaz nr 91 niemieckiej 4. Armii Pancerniej z września 1944 r. i jej meldunek z 28 IX 1944 r. ustalono, że przeciwko polskim partyzantom w czasie akcji „Burza” walczyły jednostki korpusów pancernych III i XXXXVIII, siły obszaru tyłowego (*Korück*) 585, niemiecki pułk „Końskie”, pułk zabezpieczający (*Sicherungsregiment*) *Ostland*, drużyny GFP (polowego gestapo) 704, 739, oddziały rozpoznawcze 104, 207, 323, oddział żandarmerii polowej 551; linia zaporowa (*Sperrlinie*) przebiegała na wschód od Końskich; pułk „Końskie” walczył z „Szarym” (Antoni Heda z AK) i oddziałem „Skala” (oddział szturmowy krakowskiego okręgu AK). Ls Flensburg 2 Js 57/78 ustaliła, że członkami załogi strażniczej lub komendy Stalagu XII C byli Schmitz, Honig, Meckl, Müller. Ls Aschaffenburg w sprawie 4 Js 575/71 i Ls Würzburg w sprawie 201 Js 3239/76 i 201 Js 3238/76 ustaliły, że w bitwie pod Ilżą 8–9 IX 1939 r. po stronie niemieckiej uczestniczyły m.in. prócz 29. Dywizji Zmotoryzowanej i 3. Dywizji Lekkiej także 2. Dywizja Lekka, oddział czołgów z 1. Dywizji Lekkiej i 67. oddział czołgów. W wymienionym wyżej śledztwie Ls Kassel 13 Js 230 69/78 świadkami byli żandarmi z posterunku lub powiatowego plutonu *Hauptwachtmeister* Hermann Gors, Gustaw Feghof, Wilhelm Tober, Johann Osterbart, Julius Falkenberg, Franz Bauer, Johann Weber, Heinrich Litzius, Wilhelm Lay.

117 Ls Freiburg 13 Js 5/74; pacyfikacja Naramowa – OK Kielce Ds. 19/69, pacyfikacja Skalki Polskiej – OK Kielce Ds. 14/67.

118 OK Kielce Ds. 148/69.

119 OK Kielce Ds. 150/69.

120 B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie*, Warszawa 1967, s. 519; por. także OK Kielce Ds. 14/67, Ds. 19/69, Ds. 150/69.

121 OK Kielce Ds. 90/69.

fikacji, sugeruje również możliwość obecności żołnierzy armii Własowa<sup>122</sup>. Naoczni i bezpośredni świadkowie w tej sprawie, przesłuchani przez b. OKBZH w Kielcach, jednoznacznie rozpoznali sprawców jako niemieckich żandarmów, a należy wykluczyć, aby polscy chłopcy nie umieli odróżnić Niemców od Rosjan. Poza tym jest faktem notoryjnym, że zwarte oddziały wschodnich kolaborantów – w tym i armii Własowa – pojawiły się na Kielecczyźnie dopiero w 1944 r.

W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa 115 Js 9/73 Prokuratury Krajowej Monachium I, niejako mimochodem, powołując się na śledztwo prokuratury Monachium II 114 Js 1-3/72, opisuje się ustalenia dotyczące akcji niemieckiej przeciw oddziałowi mjr „Hubala” Henryka Dobrzańskiego. Według tych ustaleń „straciło wówczas życie” 257 Polaków, jednocześnie sugeruje się, że niektórzy z nich brali udział w walce<sup>123</sup>. Wynika z tego, że milcząco uznano za niewiarygodne ustalenia polskich śledztw, iż straty polskiej ludności wyniosły 712 osób zabitych, wszystkich z nielicznymi wyjątkami ustalonych z imienia i nazwiska, w tym 502 zabitych na miejscu – z czego 240 nawet nie zapytano o nazwisko – 189 uwięzionych i rozstrzelanych bez sądu, 24 zginęło w obozach koncentracyjnych, 2 zmarło na skutek tortur; nie wliczono do tych ofiar poległych żołnierzy „Hubala”. Nie było według polskich ustaleń bezpośredniego udziału ludności w walce; wszystkie niemieckie „przeczesywania”, z wyjątkiem akcji w Szalasie-Komornikach (28 ofiar), miały miejsce nie w czasie walki, ale przed walką (Gałki 30 III 1940 r.), a częściej po walce i to nieraz po kilku dniach (Gałki 11 IV 1940 r., Szalas Stary, Hucisko), także we wsiach, w których oddział „Hubala” nigdy nie kwaterował (Stefanków, Skłoby), a nawet nigdy nie przechodził (Królewiec).<sup>124</sup> W uzasadnieniu prokuratury Monachium I użyto wobec żołnierzy „Hubala” określeń *Freischärler*<sup>125</sup> i *Partisanen*, z których pierwsze jest mylące a drugie może odnosić się tylko do przyjętej przez Oddział Wydzielony Wojsk Polskich taktyki, a nie do sytuacji prawnomiędzynarodowej oddziału. Oddział pod względem prawnym był bowiem ostatnim oddziałem regularnej armii II Rzeczypospolitej Polskiej, która we wrześniu 1939 r. została pokonana, ale nie skapitulowała i tylko od decyzji dowódcy zależało, czy kontynuować walkę czy nie, zaś represjonowanie polskich obywateli za pomoc udzielaną regularnemu polskiemu wojsku nie miało żadnych podstaw prawnych.

W sprawie zbrodni niemieckiej 3. Dywizji Lekkiej w Pilzycy 5 IX 1939 r.<sup>126</sup> b. Główna Komisja nie otrzymała od prokuratury krajowej we Frankenthalu uzasadnionego postanowienia o umorzeniu postępowania, a jedynie pisemną informację, że przyczyną umorzenia była okoliczność, iż w dzienniku wojennym dywizji żadnych

122 Ls Kassel 13 Js 28604/77.

123 Ls München I 115 Js 9/73.

124 OK Kielce Ds. 9/67, Ds. 15/69, Ds. 16/69, Ds17/69, Ds18/69, Ds20/69, Ds. 102/69, Ds. 104/69 Ds. 129/69, Ds. 143/69, Ds. 146/69.

125 Członek *Freischar* – nieregularnego oddziału, powstaniec, ochotnik, partyzant.

126 OK Kielce Ds. 8/73.

tego rodzaju wydarzeń nie odnotowano i żaden z byłych żołnierzy nie przypomina ich sobie<sup>127</sup>. Nie poinformowano przy tym, na jakiej podstawie uznano za niewiarygodne dowody zebrane przez Komisję. Podobnie w postanowieniu prokuratury krajowej w Aschaffenburgu<sup>128</sup> umarżającym śledztwo w sprawie zbrodni niemieckiej 29. Dywizji Zmotoryzowanej 8–11 IX 1939 r. w Lipsku, Ciepiewie i okolicy<sup>129</sup> ustalono, że nie było żadnego mordu na polskich jeńcach, gdyż niemieccy uczestnicy tych wydarzeń zaprzeczają temu, a na przesłanym z Polski zdjęciu widać tylko 8 trupów i to w białych koszulach. Różnice w liczbie poległych: 15 Niemców i 250 Polaków, wyjaśnia się w uzasadnieniu tym, że taki był wynik walki<sup>130</sup>. Uzasadnienie nie ustosunkowuje się do zeznań polskich świadków, którzy widzieli 100 lub więcej zwłok ubranych w polskie wojskowe spodnie i białe płócienne wojskowe koszule, widzieli zabijanie poddających się i dobijanie rannych, a co najważniejsze przemilcza fakty pojedynczych zabójstw we wsiach leżących na szlaku 29. Dywizji – co było podstawą do zaliczenia tej sprawy do spraw dotyczących zbrodni na wsi i przemilcza dokonany przez żołnierzy tej dywizji pogrom Żydów w miasteczku Lipsku, zastrzelonych bądź spalonych żywcem w drewnianej synagodze<sup>131</sup>.

Prokuratura w Würzburgu uznała gołosłownie za niewiarygodne zeznania świadków, a tym samym podane przez nich fakty, w śledztwie w sprawie zbrodni Wehrmachtu w Prędocinie<sup>132</sup>.

127 Ls Frankenthal 141 Js 40766/78.

128 Ls Aschaffenburg 4 Js 575/71.

129 OK Kielce Ds. 15/67.

130 W uzasadnieniu twierdzi się też, że poza zdjęciem nie otrzymano z Polski żadnego materiału. Jednakże materiały takie musiano otrzymać, na co wskazuje podana w uzasadnieniu liczba zabitych Polaków – 250. Otóż z pola walki zebrano i pogrzebano nie 250 a 300 zwłok polskich żołnierzy. We wszystkich publikacjach opisujących walkę w lesie Dąbrowa-Struga, zwaną także walką pod Ciepiewem 9 IX 1939 r. podaje się tę liczbę 300 zabitych – w polskich jako liczbę zamordowanych, w niemieckiej monografii *Division 29* jako liczbę poległych Polaków. Jedyne w śledztwie OK Kielce Ds. 15/67 przyjęto, że wśród zabitych polskich żołnierzy byli zarówno zamordowani, jak i polegli w walce z bronią w rękę. Znając liczbę 15 zabitych Niemców oszacowano, że wobec niemieckiej przewagi ogniowej liczba poległych Polaków w walce mogła być trzykrotnie wyższa i ustalono ją na 50 – trzykrotność zaokrąglona w górę. Trzykrotność a nie siedemnastokrotność. Po odjęciu od liczby 300 zwłok, 50 poległych z bronią w rękę, pozostaje 250 polskich żołnierzy – ofiar niemieckich zbrodni – zastrzelonych, gdy się poddawali, rozstrzelanych jeńców, dobitych rannych, rannych zmarłych, bo Niemcy uniemożliwili udzielenie im pomocy. Jednakowe białe koszule na zwłokach widzianych na zdjęciu potwierdzają, że byli to żołnierze. Wojskowa bielizna w polskim wojsku przed II wojną światową wykonana była z białego lnianego płótna. Podanie w uzasadnieniu postanowienia liczby 250 zabitych Polaków oznacza więc, że niemieckiej prokuraturze znane były ustalenia śledztwa OK Kielce Ds. 15/67. Zdjęcie, o którym mowa w uzasadnieniu niemieckiego postanowienia umarżającego śledztwo, jest jednym z kilku zdjęć przesłanych do Polski po wojnie przez anonimowego Niemca. Wszystkie one przedstawiają mord pod Ciepiewem. Nadawca na odwrocie zdjęć opisał całe wydarzenie. Jedno ze zdjęć przedstawia rozkazodawcę zbrodni ppłk Wessela. Wessel zginął w 1943 r. na froncie włoskim. Zastanawiające jest, że umorzenie śledztwa uzasadniono negowaniem ustalonych przez b. OKBZH faktów, a nie śmiercią sprawcy.

131 OK Kielce Ds. 15/67.

132 Por. przypisy 94 i 105.

Odstępując na moment od problematyki wiejskiej, można wskazać charakterystyczny przykład przemilczania przez prokuraturę RFN okoliczności i faktów w danej sprawie najistotniejszych. We wspomnianym już umorzonym śledztwie prokuratury krajowej we Flensburgu w sprawie zbrodni w Stalagu XII C<sup>133</sup> potwierdzono w ustaleniach – bez podania konkretów – fakty pojedynczych rozstrzeliwań sowieckich komisarzy i politruków. Tymczasem przedmiotem śledztw b. Okręgowej Komisji w Kielcach dotyczących Stalagu XII C<sup>134</sup> była masowa zagłada śmiertcią głodową i zimnem wszystkich jeńców sowieckich. Były to fakty powszechnie znane w okupowanej Polsce i dotyczyły nie tylko Stalagu XII C, lecz wszystkich obozów jeńców sowieckich na ziemiach polskich<sup>135</sup>.

### Wnioski

Z wyliczeń dokonanych w poprzednich rozdziałach wynika, że z 67 procesów przed sądami RFN o zbrodnie w Polsce, zakończonych prawomocnie do 1970 r., 57 dotyczyło zbrodni na polskich obywatelach na okupowanym w latach 1939–1945 terytorium II Rzeczypospolitej. Z tych 57 procesów – 5 toczyło się o zbrodnie na Polakach-chrześcijanach, z czego 1 dotyczył zbrodni na mieszkańcach polskiej wsi; 2 toczyły się o zabójstwa zarówno Polaków, jak i obywateli polskich innych narodowości, z czego jedno ze zdarzeń miało miejsce na wsi; 9 procesów toczyło się o zabójstwa polskich, bądź między innymi polskich, przymusowych robotników rolnych w Niemczech. Z 42 procesów przed sądami RFN zakończonych prawomocnie po 1970 r., z których kopie wyroków znajdują się w zbiorach IPN–GKŚZpNP, w 37 przedmiotem postępowania były wydarzenia na okupowanym terytorium II Rzeczypospolitej; z czego 3 dotyczyły zbrodni wyłącznie lub w przeważającej części na Polakach-chrześcijanach, a 9 zbrodni między innymi także na Polakach. Z tych 9 procesów, w 3 przedmiotem postępowania były obok innych wydarzeń także zbrodnie przeciw polskiej wsi.

Na podstawie tych samych wyliczeń ustalono, że z 944 śledztw wszczętych do września 1967 r. przez prokuratury RFN w sprawie zbrodni na okupowanym terytorium Polski do sądu trafiło w tym okresie czasu 39, a do 1970 r. dalszych 28, co razem daje wspomniane wyżej 67 procesów. Z tych 944 śledztw, 479 zostało do września 1967 r. umorzonych, w 39 podejrzani zostali postawieni poza ściganiem lub uznani za nienadających się do udziału w postępowaniach, 16 spraw zamknięto z przyczyn obiektywnych.

Na koniec 1967 r. pozostało w biegu 371 śledztw; do tego doszło 2310 spraw z repertorium „W” b. Głównej Komisji, z których materiały zostały przesłane do *Zen-*

133 Ls Flensburg 2 Js 57/78.

134 OK Kielce Ds. 16/67, Ds. 19/67, 20/67, 22/67.

135 Kopie tzw. mikrofilmów aleksandryjskich, m.in. raportu Nadkomendantury Polowej w Kielcach z 21 XII 1941 r. i 1 XI 1941 r. – Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego 901/214.



*trale Stelle* w Ludwigsburgu w okresie po 1969 r.; materiały te, jeśli nie w całości, to w znacznej części, miały stać się podstawą do wszczęcia dalszych śledztw, co nawet przy łączeniu poszczególnych polskich śledztw w kompleksowe śledztwa niemieckie dałoby kilkaset nowych śledztw. Rezultatem tych 371 śledztw niezakończonych do września 1967 r. i śledztw wszczętych na podstawie polskich materiałów z repertorium „W” b. Głównej Komisji są wspomniane wyżej 42 procesy zakończone wyrokami. Wynika z tego, że ogromna większość tych śledztw została umorzona, bądź też podejrzanych uznano za nienadających się do udziału w postępowaniu, albo postawiono ich poza ściganiem. Tak więc postępowania w ponad 90 proc. spraw nie zakończyły się procesami sądowymi.

Wśród śledztw wymienionych w „Informacji” niemieckiej prokuratury były 2, których przedmiotem były pacyfikacje wsi. Jedno wykazano już w „Informacji” jako umorzone, drugie umorzono w okresie po sporządzeniu „Informacji”. Co do pozostałych śledztw z „Informacji”, jak już wyżej wspomniano, trudno jest ustalić, czy i które prowadzono o zbrodnie na polskiej wsi.

Natomiast w grupie 99 śledztw dotyczących wydarzeń na Kielecczyźnie, z których postanowienia o umorzeniu bądź informacje o przyczynach umorzenia *Zentrale Stelle* przysłała do Polski, 43 dotyczyło wydarzeń, które rozgrywały się na wsi.

W tym stanie rzeczy, chcąc na podstawie wyroków sądów RFN nakreślić ogólny obraz losu Polaków w Polsce pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945 można by dojść do wniosku, że na całym okupowanym obszarze Polski do pojedynczych bądź masowych zabójstw Polaków przez Niemców doszło w 18 wypadkach – chodzi tu zarówno o wydarzenia jednorazowe, jak i o rozciągnięte w czasie kompleksy wydarzeń. Z tego tylko 3 wypadki dotyczyły wsi: masowe rozstrzelania w powiecie tucholskim jesienią 1939 r., pojedyncze zabójstwa w powiecie krośnieńskim, a także jedna obława na Lubelszczyźnie – bezowocna, ale zakończona rozstrzelaniem 6 chłopów<sup>136</sup>. Ponadto częściowo do sytuacji polskiej wsi odnoszą się ustalenia wyroków w procesie w sprawie zbrodni w obozach na poligonie koło Dębicy, potwierdzające fakt wysiedlenia i wywłaszczenia tam polskich wsi, oraz ustalenia wyroku w jednym z procesów w sprawie zbrodni w *Konzentrationslager* Majdanek, gdzie ustalenia potwierdziły uprowadzanie i wywożenie polskich dzieci z zamojskich wsi w celu germanizacji.

Natomiast – nieliczne w stosunku do faktycznej liczby zabójstw polskich przymusowych robotników w Niemczech, zwłaszcza w trybie *Sonderbehandlung* – procesy o zabójstwa tych robotników, niezależnie od treści orzeczeń o winie i karze, w uzasadnieniach wyroków zawierają ustalenia, z których wynika, że robotnicy ze znakiem *P* i *Ost* traktowani byli jak ludzie gorszego gatunku, przy czym było to zalegalizowane i zinstytucjonalizowane.

136 LG Augsburg 7 Ks 1/64, *Justiz*, t. XX, s 819.



Na przykładzie śledztw w sprawie zbrodni popełnionych na terenie Kielecczyny, zakładając, że była ona regionem typowym dla Generalnego Gubernatorstwa, można przyjąć, że w większości śledztw prokuratury RFN przyjmowały, iż brak jest dowodów potwierdzających fakty zbrodni, bądź unikając jednoznacznych ustaleń co do faktów, stwierdzały niemożność ustalenia sprawców lub ich śmierć przy skłonności do poszukiwania sprawców wyłącznie wśród rozkazodawców. W niektórych jednakże śledztwach prokuratury umarzając postępowanie ustalały, zwłaszcza gdy chodziło o mniejsze pacyfikacje, że miały miejsce niemieckie akcje represyjne przeciwko polskim wsiom, w czasie których dokonywano zabójstw. W odniesieniu do Kielecczyny stwierdzono nawet w jednym ze śledztw – bez podania konkretów – że w czasie akcji na wsi dokonywano zabójstw małych dzieci, potwierdzono jeden wypadek „starcia” całej wsi i jeden wypadek dokonania akcji represyjnej przeciwko polskim chłopom za namową niemieckiej mniejszości.

Można więc uznać, przy istotnych zastrzeżeniach do wielu ustaleń, że w niektórych postanowieniach niemieckich prokuratur kończących postępowania znajdują się – w przeciwieństwie do wyroków sądów – ustalenia potwierdzające zbrodnie dokonane przez Niemców na polskiej wsi. Niestety, mają one mniejszą wagę od tej, jaką miałyby publicznie ogłoszone i uprawomocnione wyroki niemieckich sądów.

Na wstępie tego szkicu postawiono pytania: czy wydarzenia na ziemiach polskich z lat 1939–1945, a w szczególności na polskiej wsi były przedmiotem postępowań organów wymiaru sprawiedliwości Republiki Federalnej Niemiec, a jeśli tak, to czy i w jakim stopniu odzwierciedlają one faktyczny stan rzeczy.

Na pierwszy człon pytania należy odpowiedzieć, że wydarzenia, które rozegrały się w Polsce w czasie II wojny światowej były przedmiotem postępowań przed niemieckimi sądami w stopniu w żadnej mierze nieodpowiadającym rozmiarom i wadze tych wydarzeń, co w szczególności odnosi się do spraw o zbrodnie na obywatelach polskich narodowości polskiej, a sprawy o zbrodnie na polskiej wsi są niemal niedostrzegalne wśród przeprowadzonych w Niemczech procesów w sprawie zbrodni hitlerowskich<sup>137</sup>. Prokuratury w Republice Federalnej Niemiec zajmowały się zbrodniami hitlerowskimi w Polsce w stopniu większym niż sądy, ale w proporcji do rozmiarów tych zbrodni również zbyt małym; zwłaszcza w stosunku do wydarzeń, które miały miejsce na wsi. Ponadto to prokuratury były „sitem”, które nie dopuściło na drogę postępowania sądowego ogromnej większości spraw.

Co do drugiego członu pytania, to ustalenia dokonane w procesach sądowych i śledztwach nie odzwierciedlają faktycznego stanu rzeczy ani pod względem ilości i skali wydarzeń, ani pod względem tematycznym. Różnica pomiędzy rzeczywistością a ustaleniami w postępowaniach karnych RFN najlepiej będzie widoczna, gdy wskaże się nie to, co w tych postępowaniach jest, a to, czego tam nie ma i nie było.

---

137 Do bardzo podobnych wniosków doszli uczestnicy wspomnianej we wstępie sesji w Krakowie 2 VI 1989 r.

Na przykład nie było żadnego procesu o zbrodnie Wehrmachtu w Polsce, a w śledztwach dokonywano ustaleń negujących te zbrodnie posługując się argumentacją – określając ją ogólnie – nieprzekonującą. Na przykład nie było żadnego procesu w RFN o pacyfikację lub inną akcję represyjną ekspedycji karnej na polskiej wsi – z jednym wyjątkiem dotyczącym relatywnie drobnego incydentu<sup>138</sup>, a tylko w stosunkowo nielicznych śledztwach w uzasadnieniach postanowień umarzających potwierdzono, że takie akcje przeprowadzono. Śledztwa te jednak z reguły dotyczyły akcji o mniejszych rozmiarach, z wyjątkiem sprawy Rajska i niewymienionej z nazwy Skałki Polskiej. Nic oficjalnie w Polsce nie wiadomo, czy śledztwa o duże pacyfikacje były przez prokuratury RFN prowadzone. Wzmianka o nieznanym w Polsce śledztwie dotyczącym pacyfikacji tzw. hubalowskich, umieszczona w postanowieniu o umorzeniu „odpryskowego” śledztwa związanego ze sprawą tych pacyfikacji, wskazuje, że niektóre z tych śledztw mogły być prowadzone przez prokuratury RFN<sup>139</sup>.

Na przykład nie było – poza jednym wyjątkiem – procesów o zbrodnie w czasie Powstania Warszawskiego. Nie było procesów o zbrodnie w czasie wysiedlania Polaków-chrześcijan, nie było procesów o zbrodnie w obozach polskich jeńców. Przykłady, co zostało w postępowaniach karnych organów Republiki Federalnej pominięte, czy też raczej nie objęte tymi postępowaniami, można by mnożyć, ale nie zmieniłoby to jednak ogólnego obrazu.

Dociekanie przyczyn takiego stanu rzeczy wykracza poza ramy tego opracowania.

138 LG Augsburg 7 Ks 1/64, wyrok z 2 IV 1965 r.; *Justiz*, t. XX, s. 819.

139 Zastanawiające jest, że strona polska nie została poinformowana o śledztwach w sprawie tych właśnie pacyfikacji. Warto dodać, że wieloletni dyrektor Centrali w Ludwigsburgu, nieżyjący obecnie prokurator dr Adalbert Rückerl w swojej książce *Die Strafverfolgung von NS Verbrechen 1945–1978*, Cf. Müller Juristischer verlag Heidelberg–Karlsruhe 1979, w Polsce przetłumaczonej w 1980 r. i wydanej w tymże roku jako druk wewnętrzny GKBZH w 200 numerowanych egzemplarzach pod tytułem *Ściganie karne zbrodni hitlerowskich 1945–1978*, pisze o pacyfikacjach niemieckich w Rosji, pisze o dość znacznej liczbie (pojedynczych) zabójstw dokonanych w Polsce przez niemieckich zandarmów, świadków polskich określa jako na ogół wiarygodnych, ale całkowicie przemilcza niemieckie pacyfikacje w Polsce, a przecież jako dyrektor musiał znać treść materiałów o tych pacyfikacjach przysyłanych z Polski do Centrali.

**Andrzej Jankowski (Institute of National Remembrance, Kielce)**  
**Polish countryside in the area occupied by Nazis during World War II  
in the light of penal proceedings of justice administration bodies in the  
Federal Republic of Germany**

The main objective of the paper was to discover whether offences from 1939-1945 that took place in the territory of Poland, and especially in the Polish countryside, were the subject of penal proceedings of justice administration bodies in the Federal Republic of Germany, and if so to what extent they reflected the real state of affairs.

Until September 20<sup>th</sup>, 1967, public prosecutor's offices in the Federal Republic of Germany conducted 944 investigations on Nazi crimes on the territory of the Second Republic which still belonged to Poland.

Until 1989, the former Main Committee for the Investigation of Nazi War Crimes in Poland submitted to the authorities of the Federal Republic of Germany (central office in Ludwigsburg) a notification on 2,310 crimes or sets of crimes together with evidence. In total, there were 3,254 war crime cases in Poland, of which 95 were investigated in the Federal Republic of Germany (75 connected exclusively with the crimes on Jews, 12 with victims of different nationalities, mainly in concentration camps, and only 8 where the victims were Poles (of which only one referred to mass executions in the Pomerania). There was no single trial on pacification of Polish countryside (when more than 80 Polish villages were completely destroyed and their inhabitants killed by Nazis), no trial connected with Wehrmacht crimes (with one exception – crimes during the Warsaw Uprising). Investigations were discontinued, frequently providing controversial justifications especially in connection with Wehrmacht crimes. Basing on 99 investigations connected with the Kielce Region it is evident that for German public prosecutor's offices only persons in command were the offenders whereas those who carried out orders were treated as witnesses. Nevertheless, some grounds for discontinuation of trials testified to the crimes connected with destroying entire villages and killing newborns (in German: unmundige Kinder).